

ZABÓR AUSTRII W 1938 R. I PRZEWYCIĘŻENIE IDEI ANSCHLUSSU PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

I. KONCEPCJA ZJEDNOCZENIA NIEMIEC I AUSTRII W LATACH 1919—1937

Myśl przyłączenia Austrii do Niemiec najżywsza była już po zakończeniu I wojny światowej. Kiedy na obszarze rozbitej monarchii habsburskiej powstały słowiańskie państwa sukcesyjne, politycy austriacy — nie widząc możliwości nawiązania dogodnych kontaktów z tymi krajami — postanowili przyłączyć okrojoną Austrię do Niemiec. Trzeba stwierdzić, że w Berlinie również formułowano tego rodzaju koncepcje, które jednak ówczesnie nie miały szans na zrealizowanie¹. Zwycięska Ententa obawiając się bowiem, że oba zainteresowane *Anschluss*em państwa mogłyby z czasem przewyćżać sprzeczności wyłonione w rokowaniach z 1919 r., zamieściła w traktatach pokojowych z Niemcami w Wersalu i z Austrią w Saint-Germain odpowiednie artykuły zawierające zakaz połączenia się obu państw².

Wskutek tego zakazu publicystyka polityczna w obu pokonanych państwach szermowała przez długi czas hasłami *Anschlussu* sugerując, iż byłby to właściwy sposób przewyćżenia nękających je kryzysów bezrobocia, chaosu wewnętrznego i innych trudności powojennych. Co prawda rząd austriacki wyrzekł się w 1922 r. dobrowolnie idei zjednoczenia z Niemcami, ale nadal prowadzono kampanię propagandową w tym kierunku w obu państwach³. W ówczesnych warunkach jednak ani minister spraw zagranicznych Niemiec, Gustav Stresemann, ani kanclerz rządu austriackiego, Ignaz Seipel,

¹ Zagadnienie to zostało omówione obszerniej w mojej pracy pt. *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po pierwszej wojnie światowej*. Poznań 1967, 320 ss.

² „Niemcy uznają i będą przestrzegały ściśle suwerenność Austrii w granicach ustalonych przez traktat zawarty między tym państwem a głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi. Niemcy uznają, że ta suwerenność może być zmieniona tylko za zgodą Rady Ligi Narodów” (*Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919—1939*. Opracowali i komentarem opatrzyli: W. Kułski i M. Potulicki. Warszawa—Kraków 1939, s. 52).

„Niepodległość Austrii jest niezbywalna, chyba tylko za zgodą Rady Ligi Narodów. Wobec tego Austria zobowiązuje się wstrzymać (chyba, że uzyska zgodę wymienionej Rady) od wszelkich aktów, które mogłyby naruszyć jej niepodległość bezpośrednio lub pośrednio, jakimkolwiek sposobem i to do czasu dopuszczenia jej w charakterze członka Ligi Narodów, przez udział w sprawach innego mocarstwa”. (*Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Austrią podpisany w St. Germain-en-Laye 10 września 1919*. Warszawa 1919, s. 34.)

³ J. Kozieński, *Organizacje propagujące ideę Anschlussu w Austrii i w Niemczech w latach 1918—1932*. „Przegląd Zachodni” nr 5—6/1965, ss. 169—189.

nie pragnęli urzeczywistniać tej koncepcji⁴, lecz wyzyskiwali ją umiejętnie, jako monetę przetargową w kontaktach z Zachodem. Już jednak następca Stresemanna, Julius Curtius, oraz następca Seipla, wicekanclerz Johann Schober, podjęli nierozważnie politykę zjednoczenia pod formą unii celnej. Koncepcja ta upadła z powodu sprzeciwu Ligi Narodów, tak że układem w Lozannie następca Schobera, Engelbert Dollfuss, wyrzekł się ponownie idei zjednoczenia Austrii z Niemcami⁵.

Wkrótce potem władzę w Rzeszy objęli narodowi socjaliści, wobec czego dwie najważniejsze orientacje polityczne Austrii, chrześcijańsko-społeczna i socjaldemokratyczna — ta ostatnia zawsze w opozycji — skreśliły ze swych programów wszelkie plany zjednoczenia z faszystowską III Rzeszą. Jedynie obóz nacjonalistyczny, wielkoniemiecki, dalej do tego celu zmierzał, nie odgrywał on wszakże większej roli. Plany tego małego ugrupowania były natomiast zbieżne z polityką Hitlera.

Po raz pierwszy zetknął się z tą ideą przyszły wódz faszystowskiej III Rzeszy w 1919 r. w Bawarii. Wówczas to powstało tam po stłumieniu rewolucji wiele ugrupowań politycznych o prawicowym charakterze. Jednym z nich była założona przez Antona Drexlera Niemiecka Partia Robotnicza (*Deutsche Arbeiterpartei*), którą później opanował Hitler, uczestniczący w jej zebraniach systematycznie od 12 września 1919 r. Właśnie ta partia wysuwała hasło połączenia Bawarii i Austrii. Ten element był nawet głównym motywem zainteresowania się Hitlera działalnością *Deutsche Arbeiterpartei*. Zebranie Niemieckiej Partii Robotniczej, na które wydelegowano Hitlera, odbyło się dwa dni po podpisaniu przez Austrię w Saint-Germain traktatu pokojowego zawierającego zakaz *Anschlusu*. Nic dziwnego przeto, że sprawa przyłączenia tego państwa do Bawarii stała się wówczas bardzo aktualna i omawiano ją na zebraniu u Drexlera⁶.

Plan ten podjął Hitler i rozwijał dalej porozumiewając się często z nacjonalistami austriackimi oraz niemieckimi z terenu tzw. Sudetów, czyli czechosłowackiego pogranicza. Zresztą centrala tego ruchu faszystowskiego znajdowała się od grudnia 1919 r. w Wiedniu. Od wspólnego zjazdu wszystkich ugrupowań nacjonalistyczno-faszystowskich z Austrii, Sudetów i Bawarii w Salzburgu 7—9 sierpnia 1920 r. ruch otrzymał nazwę hitlerowskiego, a *Anschluss* stał się jednym z głównych jego celów politycznych.

Założenie to Hitler próbował zrealizować już w drugim roku sprawowania władzy, mianowicie w lipcu 1934 r. Akcja nie powiodła się wówczas, była

⁴ W. Goldinger, *Das Projekt einer deutsch-österreichischen Zollunion von 1931*. W: *Österreich und Europa. Festgabe für Hugo Hantsch zum 70. Geburtstag*. Graz—Wien—Köln 1965, ss. 527—546.

⁵ G. Klüngenstein, *Die Anleihe von Lausanne. Ein Beitrag zur Geschichte der Ersten Republik in den Jahren 1931—1934*. Wien—Graz 1965, 172 ss. Tekst protokołu tamże, ss. 132—140.

⁶ W. Maser, *Die Frühgeschichte der NSDAP. Hitlers Weg bis 1924*. Frankfurt a. Main—Bonn 1965, s. 159.

bowiem niedostatecznie przygotowana i napotkała na opór rządu wiedeńskiego, wobec którego inspirowani z zewnątrz hitlerowcy austriacy okazali się jeszcze zbyt słabi.

Po tym nieudanym zamachu stanu w Wiedniu, w wyniku którego zginął tam 27 lipca 1934 r. kanclerz Dollfuss⁷, zdecydowany obrońca niezawisłości Austrii, Hitler nie zamierzał nazbyt szybko podejmować nowej akcji, gdyż obawiał się z jednej strony interwencji Mussoliniego, a także wystąpienia Zachodu w obronie suwerenności Austrii. By uspić czujność południowego sąsiada, wysłał do Wiednia z misją pokojową swojego poprzednika na urządzie kanclerskim Franza von Papena. Poseł ten spełnił dobrze swoją rolę i po kilkumiesięcznych rokowaniach doprowadził 11 lipca 1936 r. do podpisania układu niemiecko-austriackiego, w którym Hitler gwarantował uroczystie pełną suwerenność republiki. Układ narzucił jednak rządowi austriackiemu przyjęcie do swego składu dwóch hitlerowców z obozu tzw. opozycji narodowej. Jednym z nich był znany historyk Edmond Glaise von Horstenau, w czasie I wojny oficer łącznikowy pomiędzy obu cesarskimi armiami, drugim — osławiony Guido Schmidt, który objął w gabinecie Schuschnigga urząd sekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Obaj ci politycy, do których w 1937 r. dołączył Arthur Seyss-Inquart, podważali systematycznie egzystencję Austrii od wewnątrz, czyniąc ją niezdolną do stawiania oporu Niemcom.

Austria nie była jednak osamotniona. Na straży jej suwerenności stały traktaty pokojowe zawarte w Wersalu i w Saint-Germain, gwarantowane przez Ligę Narodów. Ponadto Austria podpisała szereg układów międzynarodowych zapewniających jej pomoc na wypadek konfliktu zbrojnego. Dnia 17 marca 1934 r. podpisała ona układ z Włochami i z Węgrami, tzw. protokoły rzymskie, których celem było wzajemne udzielanie poparcia. Gdy zaś z czasem niebezpieczeństwo hitlerowskie w Austrii narastało, Włochy wraz z Francją i W. Brytanią powołały w 1935 r., po konferencji w Stresie, tzw. wspólny front w obronie niezawisłości Austrii. Te same cele stawiały sobie trzy państwa Małej Ententy — Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia — które uznały niebezpieczeństwo niemieckie grożące Austrii za równie groźne i dla tego bloku. W Wiedniu starano się wyzyskać te sprzyjające okoliczności, nie zaniedbując równocześnie umacniania własnej obronności.

Austriacy przedstawiciele dyplomatyczni za granicą stwierdzali nie raz, że z chwilą zagrożenia przez Niemcy, rząd wiedeński użyje broni nie czekając nawet na militarne wystąpienie mocarstw w obronie ich państwa. Poseł austriacki w Berlinie, Stefan Tauschitz, na uwagę Göringa, że nic nie powstrzyma Niemców przed wkroczeniem do Wiednia, odpowiedział, że Au-

⁷ Ostatnio na ten temat pisał stosunkowo obszernie J. Gawroński, *Moja misja w Wiedniu, 1932—1939*, Warszawa 1965, s. 183 i n. Por. też: *Die Erhebung der österreichischen Nationalsozialisten im Juli 1934. Akten der Historischen Kommission des Reichsführers SS*. Wien—Frankfurt—Zürich, 304 ss.

striacy chwycą za broń w obronie swej niepodległości⁸. Podobną opinię wyraził poseł austriacki w Paryżu, Alois Vollgruber, mówiąc, że Austriacy są przygotowani do obrony⁹. Zresztą to przekonanie dyplomatów austriackich potwierdzają przygotowania Hitlera do złamania ewentualnego oporu Austrii, które zawarte zostały w planie strategicznym tzw. *Sonderfall Otto*. Jeszcze na początku marca 1938 r. poseł niemiecki w Wiedniu Franz von Papen obawiał się, że Schuschnigg będzie nieugięty i w razie ataku niemieckiego dojdzie w Austrii do rozlewu krwi¹⁰.

W rzeczywistości Austria, odpowiednio do swych możliwości, była dobrze przygotowana do obrony. Schuschnigg wspólnie z ówczesnym szefem sztabu, Alfredem Jansą, pracował od 1935 r. usilnie nad rozbudową armii i jej przygotowaniem bojowym. W 1938 r. Austria mogła więc wystawić siedem dywizji wojska wyposażonego w artylerię, lotnictwo i czołgi. Od 1937 r. budowano też wzdłuż granicy z Rzeszą fortyfikacje, a tzw. *Grenzschutz* liczył najmniej 5 tysięcy żołnierzy. W sztabie austriackim uznano, że w ciągu 5 dni od ewentualnego ataku armia mogłaby powiększyć się do 50 tysięcy wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy¹¹. Ten stan rzeczy bynajmniej nie mógł powstrzymać agresorów hitlerowskich przed rozpoczęciem działań, przeciwnie — fakt, że Austria dysponowała stosunkowo silną armią, mógł tylko przyspieszyć odpowiednie decyzje. Na pewno dla dowództwa *Wehrmachtu* nie było tajemnicą, że w wypadku zbrojnego oporu Austriacy mieli zapasy amunicji na dwa dni walki. To zaś przekreślało wszelką myśl o realnej obronie interesów Austrii. Na pomoc z zagranicy w tak krótkim czasie nie liczono w Wiedniu, a zatem i nie obawiano się takiej akcji w Berlinie. Nic więc dziwnego, że rząd Schuschnigga czuł się zdany na łaskę i niełaskę Niemiec hitlerowskich, które umiejętnie wygrywały przeciwko niemu dużą część społeczeństwa austriackiego.

II. ZABÓR AUSTRII W 1938 R.

W rok po zawarciu z Austrią układu gwarantującego jej suwerenność, Rzesza miała już niemal sprecyzowane plany jej zaboru, które znalazły odbicie w tzw. protokole Hossbacha. Na posiedzeniu czołowych przywódców III Rzeszy w dniu 5 listopada 1937 r. Hitler zakomunikował, że Niemcy potrzebują więcej przestrzeni życiowej, której nie należy jednak szukać w koloniach pozaeuropejskich, ale którą trzeba zdobyć na kontynencie. Przede wszystkim należy więc opanować Czechosłowację i Austrię. Doradcy, w oso-

⁸ *Hochverratsprozess gegen Dr. Guido Schmidt vor dem Wiener Volksgericht*. Wien 1947, s. 129.

⁹ Tamże, s. 537. Jest to komentarz do wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych, Yvona Delbos, w parlamencie z 23 grudnia 1937 r.

¹⁰ Tamże, s. 380.

¹¹ Tamże, ss. 218—219.

bach głównodowodzącego armii Wernera von Blomberga, dowódcy sił lądowych Rzeszy Wernera von Fritscha i szefa sztabu Ludwiga Becka, wysuwali pewne obiekcje wobec metod Hitlera, które mogły — ich zdaniem — narazić Niemcy na interwencję Ligi Narodów. Hitler usunął więc wymienionych z zajmowanych stanowisk i rozpoczął akcję przeciwko Austrii; 4 lutego 1938 r. stanowisko ministra spraw zagranicznych objął też Joachim von Ribbentrop, przedtem ambasador w Londynie. Po tej ostatniej zmianie Hitler wezwał do Niemiec austriackiego kanclerza Schuschnigga, który niespodziewanie podporządkował się tej decyzji i przybył 12 lutego 1938 r. do Berchtesgaden. Nie było już teraz mowy o dobrowolnych rokowaniach jak w 1919 r. w Berlinie pomiędzy Brockdorff-Rantzauem a austriackim ministrem spraw zagranicznych — Otto Bauerem. W Berchtesgaden Hitler wymusił na kanclerzu austriackim wszelkie przywileje dla tamtejszych narodowych socjalistów, zwolnienie z rządu wiedeńskiego kilku niewygodnych mu ministrów, przyjęcie do sztabu stu niemieckich oficerów, powierzenie swemu zaufanemu współpracownikowi, A. Seyss-Inquartowi, urzędu ministra spraw wewnętrznych Austrii, a innemu swemu zwolennikowi kierownictwa Ministerstwa Obrony oraz zgody na zrównanie systemów ekonomicznych obu państw. Ponieważ grożono Austrii zaborem, a opinia społeczna w swej masie nie popierała Schuschnigga, warunki Hitlera zostały przez niego przyjęte i 15 lutego utworzył on nowy rząd zgodnie z postulatami niemieckimi. Znalazł się w nim również późniejszy kanclerz — Julius Raab.

Rząd austriacki spełnił te i wiele jeszcze innych życzeń strony niemieckiej, gdy 20 lutego Hitler oświadczył w publicznym przemówieniu, że musi zadbać o los 10 milionów Niemców pozostających dotychczas poza granicami Rzeszy, w państwach graniczących z nią na południu¹². Nie ulegało więc wątpliwości, że układ z Berchtesgaden był tylko częścią jego żądań. W tej sytuacji Schuschnigg, mimo wątpliwości i zastrzeżeń protektora Austrii, Mussoliniego, zdecydował się na przeprowadzenie w swym kraju plebiscytu w sprawie przyszłości państwa. Krok ten oceniony został wówczas, zwłaszcza przez prasę francuską i brytyjską, nader pozytywnie¹³, historiografia potraktowała to posunięcie raczej krytycznie¹⁴, gdyż ułatwiło ono Hitlerowi szybsze działanie. Propaganda faszystowska wyzyskała bowiem ten fakt dla napiętnowania Schuschnigga za rzekome złamanie układu z Berchtesgaden. Faktycznie zaś myśl o plebiscycie zrodziła się dopiero w wyniku polityki Hitlera po jego wspomnianym już, prowokacyjnym przemówieniu w *Reichstagu*. Ostatecznie 9 marca Schuschnigg zapowiedział plebiscyt na dzień 12

¹² *Polityka narodów*. Warszawa 1968, t. II, s. 245; B. Čelovský, *Das Münchener Abkommen 1938*. Stuttgart 1958, ss. 128—129.

¹³ H. L. Mikoletzky, *Österreichische Zeitgeschichte. Vom Ende der Monarchie bis zum Abschluss des Staatsvertrages 1955*. Wien 1964, s. 378.

¹⁴ U. Eichstädt, *Von Dollfuss zu Hitler. Geschichte des Anschlusses Österreichs 1933—1938*. Mainz 1955, s. 356.

tego miesiąca, apelując przez radio do narodu austriackiego, by opowiedział się na rzecz niepodległości i suwerenności swojej ojczyzny („sagt ja zu Österreich”). Liczył on na 70—75% głosów przychylnych rządowi. Inni politycy spodziewali się nawet 80—85% głosów w całej Austrii, z wyjątkiem sfaszynowanej Styrii, a zwłaszcza jej stolicy Grazu. Obliczenia te są niewątpliwie zbyt optymistyczne i pochodzą chyba z późniejszego okresu, gdy idea *Anschlusu* została przez politykę hitlerowską w Austrii zdecydowanie skompromitowana. Zresztą dyskusja musiałaby w tym wypadku mieć charakter wyłącznie akademicki, bo do plebiscytu w warunkach normalnych w Austrii nie doszło. Miejscowi hitlerowcy uznali fakt publicznego ogłoszenia plebiscytu wraz z określeniem sposobu jego przeprowadzenia 10 marca rano za hasło do walki. W Rzeszy zmobilizowano też natychmiast pewne oddziały *Wehrmachtu* i *SS*, apelując — nie bez sukcesów — do społeczeństwa austriackiego o współdziałanie z Berlinem. W rezultacie ten zbiorowy wysiłek czynników wewnętrznych i zewnętrznych spowodował, że Schuschnigg zmuszony został do przesunięcia zapowiedzianego terminu plebiscytu¹⁵. Nie zadowolilo to Niemiec, które przecież zmierzały do całkowitego opanowania Austrii. Hitler, w obawie przed interwencją Włoch, skontaktował się z Mussolinim, by przekonać się, że z tej strony nie grożą żadne niespodzianki. W tej sytuacji władze berlińskie zażądały od prezydenta republiki Miklasa dymisji Schuschnigga i powołania nowego rządu z Seyss-Inquartem na czele. Miklas, po pewnym oporze, przyjął warunki niemieckie nie tylko wobec nacisku Berlina, ale i pod wpływem prohitlerowskich nastrojów własnego społeczeństwa, które wówczas było nieświadome prawdziwych zamiarów Hitlera, potrzebującego potencjału ludnościowego i przemysłowego Austrii dla podboju Europy. Hasła o wspólnocie krwi, wspólnej tradycji historycznej, wspólnych interesach były frazesami, które trafiały do dużej części społeczeństwa austriackiego. Tak więc 11 marca Seyss-Inquart został kanclerzem nowego rządu, Ernst Kaltenbrunner — zdecydowany hitlerowiec — ministrem bezpieczeństwa, a inny faszysta, Wilhelm Wolf — zdaniem jednych nieszkodliwy urzędnik¹⁶, zdaniem innych mądry, otwarty umysł¹⁷ — ministrem spraw zagranicznych. Dnia 12 marca rano nowy gabinet objął urządowanie. Tegoż dnia kanclerz Seyss-Inquart witał Hitlera wkraczającego wraz ze swoimi wojskami w granice Austrii. Podczas powitania dyktatora III Rzeszy w Linzu kanclerz rządu austriackiego oświadczył, że artykuł 88 traktatu pokojowego z Saint-Germain¹⁸ został w wyniku ostatnich wydarzeń unieważniony i wobec tego opowiedział się za jednolitym kierownictwem całego narodu niemieckiego po wszystkie czasy. Postanowiono wówczas od razu

¹⁵ Tamże, s. 377.

¹⁶ J. Gawroński, *op. cit.*, s. 537.

¹⁷ H. L. Mikoletzky, *op. cit.*, s. 385.

¹⁸ Por. przypis 2, część druga tekstu.

opracować ustawę o wcieleniu Austrii do Rzeszy, a Hitler przy tej okazji wyznał swemu szefowi sztabu Wilhelmowi Keitlowi, że *Wehrmacht* został wzbogacony o siedem dywizji (chodziło o dotychczasową armię austriacką)¹⁹. To był w istocie jego główny cel, nieuświadamiany dostatecznie ani przez społeczeństwo austriackie, ani przez wielu polityków europejskich tej doby.

W tych okolicznościach, „gdy cały prawie naród jednogłośnie opowiedział się po stronie tych, którzy rzekomo zadawali mu gwałt”²⁰, prezydent Miklas nie czuł się uprawniony do przeciwstawiania się wyrażonej woli narodu i złożył na ręce kanclerza swój urząd. Postąpił formalnie zgodnie z obowiązującą w Austrii konstytucją z 1934 r.²¹ To z kolei pozwoliło Seyss-Inquartowi na podjęcie rządowej uchwały anchlussowej, której pierwszy paragraf przekształcał Austrię w kraj związkowy Rzeszy Niemieckiej²². Równocześnie wydana osobna deklaracja postanawiała przeprowadzenie w Austrii plebiscytu w dniu 10 kwietnia w sprawie ponownego połączenia Austrii z Niemcami²³.

Komentując te wydarzenia, polski poseł w Wiedniu Jan Gawroński napisał, iż nieprawdą jest szeroko rozpowszechniony pogląd, że przewrót w Austrii został dokonany pod naciskiem niemieckich bagnetów. Kraj był już — jego zdaniem — w ręku hitlerowców, zanim pierwszy żołnierz niemiecki przekroczył granicę. Jakikolwiek opór ze strony kanclerza Schuschnigga czy prezydenta Miklasa musiałby doprowadzić do bezcelowego rozlewu krwi, gdyż nic już nie było do uratowania. Na długo przed objęciem stanowiska kanclerza przez Inquarta, wszystkie urzędy znalazły się w rękach jego zwolenników²⁴. Zdecydowanych faszystów nie było jednakże w Austrii zbyt wielu, jak to wykażą późniejsze dzieje tego narodu, ale skoro społeczeństwo tak manifestacyjnie witało w Wiedniu Niemców 13 marca 1938 r.²⁵, można wysnuć wniosek, że zawiniła tutaj propagowana nierozważnie przez niemal całe dwudziestolecie idea *Anschlusu*. W zjednoczeniu widziano drogę rozwiązania wielu trudności i nieomogów życia wewnętrznego. Austriacka ustawa z 13 marca przewidywała przeprowadzenie na obszarze całego kraju plebiscytu, aby ludność mogła usankcjonować powzięte już decyzje. Zarówno

¹⁹ L. Franz, *Kampf um Österreich. Erinnerungen eines Politikers*. Wels 1951, s. 241.

²⁰ J. Gawroński, *op. cit.*, s. 540.

²¹ L. Jedlicka, *Bundespräsident Wilhelm Miklas am 13. März 1938*. W: *Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung* Band LXXI, 1963, ss. 492—498.

²² „Österreich ist ein Land des Deutschen Reiches” (tekst patrz: *Das Diktat von Versailles. Entstehung-Inhalt-Zerfall. Eine Darstellung in Dokumenten*. Herausgegeben von Fritz Berber. Essen 1939, tom I, s. 602.

²³ [...] „Die Wiedervereinigung Österreichs mit dem Deutschen Reiche”, *por. jw.*, ss. 603—604.

²⁴ J. Gawroński, *op. cit.*, s. 540.

²⁵ Tamże, s. 542; L. Franz, *op. cit.*, s. 243.

uchwała rządu, jak i plebiscyt²⁶, były sprzeczne nie tylko z obowiązującym Austrię traktatem pokojowym z 1919 r., lecz również z dobrowolnie przez rząd wiedeński przyjętym zobowiązaniem utrzymania suwerenności swego państwa zawartym w protokole genewskim z 4 października 1922 r. oraz z układem lozańskim z 15 lipca 1932 r.²⁷ Należałoby więc oczekiwać reakcji Ligi Narodów, zwłaszcza wobec bezprawnego oświadczenia niemieckiego, iż Austria przestaje być członkiem tej organizacji. Tymczasem wszystkie państwa Ligi Narodów poczęły po 13 marca likwidować w Wiedniu swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne. Uczyniła to również Polska i Czechosłowacja, kolejne ofiary ekspansjonizmu III Rzeszy.

Tymczasem powołany dla wypełnienia niemieckich żądań gabinet Seyss-Inquarta został rozwiązany, a na jego miejsce powołano Komisariat Rzeszy z wypróbowanym nazistą Josefem Bürckelem na czele (obywatелем niemieckim, a nie austriackim). Był on zarazem szefem NSDAP na całym obszarze dotychczasowej Austrii. Inkwartowi powierzono urząd namiestnika, ale na krótko, bo miał niebawem objąć stanowisko komisarza okupowanej Holandii. Wszystkie ważniejsze funkcje przejęli hitlerowcy z Rzeszy. Komisarzem Wiednia, a następnie *Gauleiterem*, został Baldur von Schirach, który usunął ze stanowiska burmistrza zasłużonego dla propagandy *Anschlusu* — Austriaka Hermanna Neubachera.

Nazwa Austrii została wymazana z pism urzędowych i zastąpiona przez nową nazwę „Ostmark”²⁸. Tradycyjne nazwy ukształtowanych historycznie Krajów austriackich zostały w większości zniesione, a na ich miejsce powołano nowe twory administracyjne jak „Oberdonau”, „Niederdonau”, „Tyrol” (historyczny Tyrol i Vorarlberg zostały połączone w jeden okręg), Burgenland wcielono do Styrii, a wschodni Tyrol do Karyntii. Wiedeń wraz z najbliższą okolicą przekształcono na *Reichsgau Gross-Wien*. *Gauleiterem* został, na krótko zresztą, osławiony Odilo Globocznigg.

W krótkim czasie wywieziono do Banku Rzeszy wszystkie zapasy złota austriackiego w ilości 91 ton. Szylingi zastąpione zostały przez markę niemiecką, co odbiło się niekorzystnie na ludności austriackiej — jak stwierdzają autorzy wiedeńscy²⁹. O poprawie stopy życiowej nie mogło być mowy, skoro cała ekonomika skierowana została na tory wojenne. W miarę rozwoju wydarzeń idea *Anschlusu* poczęła się coraz wyraźniej kompromitować w oczach wielu jej dotychczasowych zwolenników w Austrii.

²⁶ Plebiscyt odbył się 13 kwietnia 1938 r. pod kontrolą władz niemieckich i dlatego wzięło w nim udział 4 484 475 głosujących, oddając 99%, tj. 4 453 772 głosy za *Anschluss*em. Por. *Das Diktat von Versailles*, t. I, s. 616; opis wydarzeń por. H. L. Mikoletzky, *op. cit.*, ss. 400—402.

²⁷ *Das Diktat von Versailles*, t. I, ss. 550—552 oraz 579—582. Patrz też G. Klingenstein, *op. cit.*, ss. 125—126 i 132—140.

²⁸ W 1942 r. zniesiono ostatecznie nazwę „Ostmark” zastępując ją nową, sztuczną nazwą „Alpen- und Donaulandsgaue”.

²⁹ H. L. Mikoletzky, *op. cit.*, s. 395.

III. PROBLEM AUSTRII NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ W LATACH 1938—1945

Zgodnie z przewidywaniami Hitlera, a wbrew obawom opozycji, tj. L. Becka i jego najbliższych współpracowników, Zachód nie wystąpił w obronie Austrii. Wprawdzie ambasadorowie W. Brytanii i Francji złożyli w berlińskim Urzędzie Spraw Zagranicznych dnia 11 marca 1938 r. wieczorem protesty „przeciw stosowaniu przymusu popartego siłą wobec niepodległego państwa dla wytworzenia sytuacji sprzecznej z jego narodową niepodległością”³⁰, ale Hitler skwitował ten akt kilkoma słowami w rozmowie z brytyjskim dziennikarzem w Linzu 12 marca³¹. O faktach tych premier Chamberlain zawiadomił rząd brytyjski, powtórzył następnie swoją wypowiedź w Izbie Gmin, uznając całą sprawę za zakończoną³². W. Brytania pozostała więc bierna; nigdy zresztą nie uważała, że *status quo* w Austrii trzeba koniecznie utrzymać i gotowa była zawsze uznać specjalne interesy rządu niemieckiego w stosunkach z tym państwem³³. Wielu polityków we Francji wyrażało wprost zadowolenie, że kraj ich nie jest związany z Austrią żadną umową o pomocy wojskowej, gdyż musiałby w takim wypadku wystąpić czynnie, czego chciano uniknąć³⁴. Jedynie Związek Radziecki gotów był — jak wynika z oświadczenia ministra spraw zagranicznych Maksyma Litwinowa z 17 marca — przystąpić do omówienia na forum Ligi Narodów praktycznych środków w sprawie zbiorowego ocalenia pokoju. Apel ten pozostał jednak bez echa³⁵.

O dokonaniu *Anschlusu* rząd niemiecki zawiadomił Ligę Narodów pismem z dnia 18 marca 1938 r., adresowanym do jej sekretarza generalnego, J. Avenola, podpisanym przez sekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy — Mackensena. Do pisma dołączone zostały obie ustawy o wcieleniu Austrii do Rzeszy, tj. ustawa niemiecka uchwalona w Linzu 13 marca oraz załączona do niej ustawa austriacka z tegoż dnia³⁶. Sekretarz Ligi pismem z 21 marca, skierowanym do rządu niemieckiego, potwierdził od-

³⁰ *Documents on British Foreign Policy 1919—1939. Third Series, Vol. L. 1938*, London 1949, s. 18.

³¹ H. L. Mikoletzky, *op. cit.*, ss. 393—394.

³² S. Verosta, *Die internationale Stellung Österreichs 1938 bis 1947. Eine Sammlung von Erklärungen und Verträgen aus den Jahren 1939 bis 1947. Eingeleitet, übersetzt und mit Anmerkungen versehen von...*, Wien 1947, ss. 26—27.

³³ S. Boratyński (*Obrona suwerenności małych państw w praktyce stosunków międzynarodowych (1931—1945)*). Warszawa 1959, ss. 137—138) cytuje oświadczenie rządu brytyjskiego tej treści złożone przed Izłą Lordów 16 marca 1938 r.

³⁴ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918—1945, seria D (1937—1945)*, Bd. 1; *Von Neurath zu Ribbentrop (September 1937—September 1938)*, s. 466 — jest to notatka radcy ambasady niemieckiej w Paryżu z 11 marca 1938 r.

³⁵ W. L. Stearman, *Die Sowjetunion und Österreich 1945—1955. Ein Beispiel für die Sowjetpolitik gegenüber dem Westen*. Bonn—Wien—Zürich 1962, s. 13.

³⁶ *Das Diktat von Versailles*, t. I, ss. 602—604; por. też przypis 23.

biór listu Mackensena zapowiadając, że jego treść zostanie przedstawiona członkom Ligi.

Tymczasem 19 marca delegacja Meksyku przy Lidze Narodów skierowała do sekretarza generalnego pismo zawierające oświadczenie, że Niemcy pogwałciły traktaty pokojowe z Wersalu i St. Germain oraz protokół genewski z 4 października 1922 r. Stwierdzono dalej, że faktu tego nie można tolerować³⁷. W liście meksykańskim nie było konkretnych propozycji w sprawie wszczęcia przez Ligę Narodów jakiegokolwiek akcji. Niemniej jednak pismo to, chociaż samo nie domagało się podjęcia kroków przez Ligę Narodów, zakładało, że akcja winna mieć miejsce. W oświadczeniu powiedziano, że Meksyk zdecydował się wystąpić z omawianym wnioskiem, ponieważ Rada Ligi nie została jeszcze zwołana w celu zastosowania artykułu 10, który nakazuje szanować i utrzymywać całość terytorialną i niezależność polityczną wszystkich członków Ligi Narodów. Polski autor, Stefan Boratyński, widzi w stanowisku Meksyku wyraz oczekiwania, że sprawa austriacka znajdzie się wkrótce na forum Ligi Narodów. Nie może ona bowiem — stwierdzała delegacja Meksyku — aprobować faktu dokonanego, nie zgłaszając najbardziej energicznych protestów i nie podejmując akcji przewidzianej w postanowieniach paktu³⁸. Protest ten nie znalazł jednak ani poparcia czołowych mocarstw, ani szerszego oddźwięku w opinii światowej. Liga Narodów, wbrew nadziejom wyrażonym w piśmie Meksyku, odpowiedziała na zabór Austrii całkowitym milczeniem.

Jak z tego przeglądu widać, świat pogodził się z agresją. Nie udzielił Austrii pomocy, przyjmując w ten sposób interpretację wydarzeń dokonaną przez Hitlera, że *Anschluss* jest sprawą wewnętrzną a nie międzynarodową. W tej sytuacji trudno piętnować nazbyt biernych polityków austriackich, a nawet tak wybitne osobistości, jak Karl Renner, że i on zinterpretował niewątpliwie zabór jako realizację starej idei zjednoczenia narodowego, o co bezskutecznie zabiegał wraz z socjaldemokracją w latach 1918—1919. Kilka dni przed zapowiedzianym plebiscytem w Austrii złożył on 3 kwietnia 1938 r. dziennikarzowi „*Neues Wiener Tageblatt*” oświadczenie wydrukowane pod tytułem *Ich stimme mit ja*. Stwierdził w nim m. in.:

„Jako socjalista i zarazem zwolennik prawa narodów do samostanowienia, jako pierwszy kanclerz Republiki Niemieckiej Austrii i jako przewodniczący austriackiej delegacji pokojowej w Saint-Germain, będę głosował tak” — czyli za zjednoczeniem Austrii z Rzeszą³⁹.

Oświadczenie to nie miało praktycznego znaczenia, bo w warunkach istniejącej już w Austrii dyktatury wyniki plebiscytu nie mogły być żadną

³⁷ S. Verosta, *op. cit.*, ss. 32—34.

³⁸ S. Boratyński, *op. cit.*, s. 134.

³⁹ Tekst oświadczenia: K. Renner, *Österreich von der ersten zur zweiten Republik*. Wien 1953, ss. 202—203; por. też: J. Hannak, *Karl Renner und seine Zeit. Versuch einer Biographie*. Wien 1965 s. 650—652.

niespodzianką. Zgodnie też z przewidywaniami osiągnięto pożądane 99% głosów. Niemniej samemu Rennerowi, jak i całej socjaldemokracji, oświadczenie z 1938 r. przyniosło później wiele upokorzeń, a jeszcze i dziś bywa przez przeciwników tej partii przypominane i komentowane.

Do kwestii *Anschlusu* powrócono na dwunastej sesji Ligi Narodów dnia 19 września 1938 r., kiedy to wysłuchano obszernej wypowiedzi delegata Hiszpanii, który zwrócił uwagę na nieobecność delegacji austriackiej ubolewając, że Liga Narodów nie korzysta z praw przysługujących jej z tytułu artykułu 16 paktu i nie występuje w obronie niepodległości Austrii. Również delegat radziecki, M. Litwinow, wypowiedział się na ten temat 21 września na 19 sesji Ligi. Podniósł on, że Liga Narodów nie była w stanie przyjąć z pomocą ani Abisynii zaatakowanej przez Włochy, ani Austrii zabranej przez Niemcy. Wyraził on też niepokój z powodu trudnej ówczesnej sytuacji państwa czechosłowackiego. Temu ostatniemu groził los Austrii. Państwa zachodnie nie tylko jednak nie powstrzymały zaborczości niemieckiej, ale podpisały z Hitlerem znany układ w Monachium 30 września 1938 r., oddający bez walki całe czeskie pogranicze, tzw. Sudety⁴⁰. Wkrótce zresztą, bo już 15 marca 1939 r., Niemcy zlikwidowały resztę Czechosłowacji, tworząc Protektorat Czech i Moraw, zależny całkowicie od Rzeszy.

Dopiero wybuch II wojny światowej zmusił mocarstwa do porzucenia dotychczasowej bierności i do czynnego wystąpienia. W czasie krwawych zmagających z hitleryzmem sformułowano też na zachodzie hasło przywrócenia porządku europejskiego sprzed 1938 r. W przemówieniu premiera brytyjskiego Winstona Churchilla z 9 listopada 1940 r. znalazła się zapowiedź, że W. Brytania — mimo upadku Francji — walczyć będzie dalej o wyzwolenie okupowanych przez III Rzeszę krajów, z którymi wspólnie lub dla których, chwyciła za broń, tj. Austrii, Czechosłowacji, Polski, Norwegii, Holandii, Grecji oraz Francji i Belgii⁴¹. W planach przygotowywanych z myślą o końcu wojny, uwzględniano również sprawę Austrii. Nie wymieniono jej co prawda w uchwalonej 14 sierpnia 1941 r. Karcie Atlantycznej, ale wiadomo było, że poprzez przyznanie tam praw wszystkim podbitym narodom, Austria, jako pierwsza ofiara III Rzeszy, mogła z nich skorzystać. Za ofiarę faszyzmu uznał Austrię w swoim wystąpieniu radiowym prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, wygłoszonym krótko przed uchwaleniem tego dokumentu, bo 27 maja 1941 r.⁴². Zresztą już w grudniu tegoż roku w rozmowie Stalina z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, A. Edenem, sformuło-

⁴⁰ Podstawowa literatura do zagadnienia Monachium: J. W. Wheeler-Bennett, *Munich, Prologue to Tragedy*. (New York 1956, 500 ss.; B. Čelovsky, *Das Münchener Abkommen 1938*. Stuttgart 1958; H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie, jesień 1938—wiosna 1939*. Warszawa 1962.

⁴¹ *Rot-Weiss-Rot-Buch. Gerechtigkeit für Österreich. Darstellungen, Dokumenten und Nachweise zur Vorgeschichte und Geschichte der Okkupation Österreichs*. I. Teil, Wien 1946, s. 198; S. Verosta, s. 42.

⁴² S. Verosta, *op. cit.*, s. 116.

wano opinie, iż po wojnie Austria winna odzyskać całkowitą suwerenność⁴³. Wiele przyjaznych słów pod adresem Austrii wypowiedział również Churchill w swej odezwie wygłoszonej w Londynie 18 lutego 1942 r. Stwierdził on wówczas m.in.:

„Wraz ze zwycięstwem sojuszników wyzwolona Austria odzyska swoje miejsce w gronie wolnych narodów. Naród brytyjski nie porzuci nigdy sprawy wolności Austrii i będzie walczył o jej wyzwolenie spod pruskiego jarzma. Naród angielski pamięta bowiem, że Austria była pierwszą ofiarą agresji nazistowskiej”⁴⁴.

Wkótce potem, 27 lipca 1942 r., wypowiedział się na temat Austrii amerykański minister spraw zagranicznych Cordell Hull. Na konferencji prasowej oświadczył on, że Stany Zjednoczone nigdy nie uznały zaboru Austrii i podkreślił wolę wyzwolenia tego państwa. Z kolei brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, nawiązując 10 września 1942 r. do wypowiedzi premiera Churchilla z 9 listopada 1940 r., oświadczył, że W. Brytania nie uznaje tzw. *Anschlusu* i traktuje Austrię jako kraj, któremu sojusznicy winni przynieść wolność⁴⁵.

Najważniejszą i wiążącą decyzję w sprawie powojennej Austrii powzięto na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w październiku 1943 r. Wtedy to, podczas dyskusji o celach wojennych państw sojuszniczych, zlecono trzem zastępcom ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych tworzącym radę (William Strong, Andrzej Wyszyński i James Dunn) opracowanie odpowiedniej deklaracji w sprawie austriackiej.

Deklaracja, którą szybko przygotowano, przyjęta została przez wszystkich trzech ministrów spraw zagranicznych i ogłoszona 1 listopada 1943 r. jako *Oświadczenie w sprawie Austrii*, zwane powszechnie w literaturze naukowej „deklaracją moskiewską”⁴⁶. W akcie tym stwierdzono oficjalnie, że Austria była pierwszą ofiarą hitlerowskiej polityki ekspansjonistycznej i dlatego *Anschluss* uważa się za nieważny. Podkreślano, że sojusznicy życzą sobie odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii, w której Austriacy mieliby tak, jak ich sąsiedzi odpowiednie warunki politycznego i gospodarczego rozwoju. Na tych podstawach można by dopiero w tym rejonie budować trwały pokój. Przypomniano jednakże, że Austria ponosi współodpowiedzialność za udział w wojnie u boku Niemiec hitlerowskich. Oznajmiono w związku z tym, że przy ostatecznym rozrachunku weźmie się pod uwagę wkład samych Austriaków w dzieło wyzwolenia się spod okupacji hitlerowskiej.

Ideę deklaracji moskiewskiej poparła również Francja i Komitet Wolnych Francuzów kierowany przez gen. de Gaulle'a, który przypomniał 16 listopada 1943 r., iż zawsze podzielał pogląd, że Austria winna odzyskać niepodległość.

⁴³ W. L. Stearman, *op. cit.*, s. 13.

⁴⁴ *Rot-Weiss-Rot-Buch*, s. 198; S. Verosta, s. 46.

⁴⁵ *Rot-Weiss-Rot-Buch*, s. 198; S. Verosta, s. 47 i 116.

⁴⁶ S. Verosta, ss. 52—53; W. L. Stearman, s. 14.

Poparto też z tej strony postulat włączenia się Austriaków we wspólne dzieło wyzwolenia ich państwa⁴⁷.

Deklaracja moskiewska była krokiem milowym na drodze do odbudowy państwowości austriackiej. Do tego czasu bowiem, mimo rozwijającego się ruchu oporu i mimo oficjalnych wypowiedzi polityków zachodnich potępiających *Anschluss*, sprawa ta nie była wcale oczywista. Przez długi czas po 1938 r. panowało np. w W. Brytanii przekonanie, że należy milcząco zaaprobować *Anschluss*, jako korekturę traktatów pokojowych z 1919 r. Ten pogląd, przypisywany pierwotnie tylko Chamberlainowi, zyskał w Londynie wielu zwolenników⁴⁸. Dopiero zajęcie przez Niemcy Czechosłowacji i napad na Polskę spowodował przekonanie o potrzebie rewizji tego poglądu, ale o odbudowie Austrii nie mówiło się tam jeszcze przez najbliższy okres. Poruszono tę kwestię w rozmowach międzysojuszniczych dopiero 16 grudnia 1941 r. podczas konferencji Edena ze Stalinem w Moskwie. Wówczas to, z inicjatywy Związku Radzieckiego, rozważano możliwość rozczłonkowania Rzeszy hitlerowskiej przez oderwanie od niej Nadrenii, usamodzielnienie Bawarii, oddanie Polsce Prus Wschodnich oraz odbudowę Austrii. W tym ostatnim przypadku był to jednakże tylko pogląd strony radzieckiej, a zarówno W. Brytania, jak i Stany Zjednoczone nie myślały o usamodzielnieniu małej Austrii, którą oddzielono od Niemiec w 1919 r. w wyniku uporczywych zabiegów dyplomatycznych Francji. Oczywiście nie zamierzano pozostawiać Austrii nadal w związku państwowym z Niemcami, ale — jak to wynika z listu Churchilla do Edena z 13 grudnia 1942 r.⁴⁹ — chciano utworzyć jakąś bliżej nieokreśloną federację naddunajską ze stolicą w Wiedniu:

„Jestem Austrią bardzo zainteresowany — pisał Churchill — i sędzę, że Wiedeń mógłby być kiedyś stolicą wielkiej konfederacji dunajskiej [...]. Oddzielenie Prusaków od południowych Niemców i Austriaków jest poważną przesłanką harmonijnej rekonstrukcji Europy”.

Do tej sprawy Churchill powrócił w rozmowie z Rooseveltem w Waszyngtonie, podczas której wyznał, że poważnie myśli o utworzeniu federacji naddunajskiej ze stolicą w Wiedniu, która by wyrównała straty spowodowane rozbięciem Austro-Węgier. Nie wykluczał przyłączenia do tego związku również Bawarii⁵⁰. O przyjęcie takiej koncepcji w USA zabiegali tam zwłaszcza na przełomie lat 1942—1943 liczni konserwatywni emigranci polityczni z Austrii, skupieni wokół pretendenta do tronu austro-węgierskiego Ottona Habsburga. Sam Habsburg, działający na tym terenie już od 1939 r. zainteresował swymi planami amerykańskie Ministerstwo Wojny, które umożliwiał mu

⁴⁷ S. Verosta, s. 54.

⁴⁸ F. Fellner, *Österreich in der Nachkriegsplanung der Alliierten 1943—1945*. W: *Österreich und Europa, Festgabe für Hugo Hantsch zum 70. Geburtstag*. Graz—Wien—Köln 1965 s. 583 oraz 594, przyp. 7.

⁴⁹ W. S. Churchill, *The Second World War*. Vol. IV, London 1951, s. 810.

⁵⁰ Tamże, s. 717.

propagowanie idei federacji naddunajskiej w społeczeństwie amerykańskim. Habsburg występował w USA bardzo niefortunnie również w imieniu narodów słowiańskich wchodzących dawniej w skład monarchii austro-węgierskiej, co musiało wywołać sprzeciw poszczególnych rządów emigracyjnych z Europy środkowej i cała ta akcja upadła w lecie 1943 r.⁵¹ Niemniej jeszcze 28 października 1943 r., a więc w czasie konferencji moskiewskiej, amerykański minister wojny, Henry L. Stimson, upierał się, że odbudowa przedwojennej Austrii nie jest koncepcją słuszną, ze względów ekonomicznych, bo byłaby ona — jego zdaniem — równie słabym państwem, jak przed wojną⁵². Program polityczny zbliżony do powyższych reprezentował również amerykański minister spraw zagranicznych — Cordell Hull. Na konferencji w Quebec w sierpniu 1943 r. informował on Edena, że wszelkie podziały przeprowadzone w Europie bez uwzględnienia interesów ekonomicznych będą z czasem przewyżczone na rzecz idei scalania rozbitych jednostek. Dlatego projektował on utworzenie nowego państwa alpejskiego złożonego z południowych krajów niemieckich, Austrii, z południowego wybrzeża Adriatyku wraz z Fiume i Triestem. Północne Niemcy miałyby stanowić oddzielne państwo. Eden jednakże nie popierał tego zamysłu, sądząc, że można by dążyć do połączenia wszystkich państw sukcesji habsburskiej, ale bez Bawarii⁵³.

Wszystkie te plany musiały upaść wobec realistycznej i jedynie słusznej koncepcji radzieckiej zakładającej, że Austrię, jako państwo podbite przez wrogie mocarstwo, trzeba odbudować i przywrócić jej stan sprzed *Anschlusu*. Ta koncepcja była zgodna z życzeniem społeczeństwa austriackiego. Na konferencji moskiewskiej zwyciężyła ostatecznie myśl radziecka; mocarstwa, odrzucając zasadę *Anschlusu*, godziły się na odbudowanie przedwojennej Austrii.

IV. OPOZYCJA ANTYHITLEROWSKA W AUSTRII

Deklaracja moskiewska zawierała zdanie, że Austriacy winni sami określić swoje stanowisko wobec Niemiec, a więc przyłączyć się do sojuszników walczących z Rzeszą Niemiecką. W literaturze przedmiotu tłumaczy się ten ostatni fragment deklaracji jako wynik kompromisu dwóch sprzecznych założeń. Jedna strona głosiła bowiem, że Austria ponosi całkowitą odpowiedzial-

⁵¹ J. Mair, *Four-Power Control in Austria 1945—1946*. W: *Survey of International Affairs 1939—1946*, edited by A. Toynbee; *Four-Power Control in Germany and Austria 1945—1946*, II: *Austria*, s. 277; por. też: H. Andics, *Der Fall Otto Habsburg*. Wien—München 1965, s. 111 i n. Habsburg działał w USA już od 1939 r. na rzecz odbudowy Austrii, ale jego tendencje monarchistyczne i federalcyjne wzbudziły opozycję tamtejszej emigracji socjalistycznej (Julius Deutsch), wywołały sprzeciw Włoch (Carlo Sforza) oraz polityków państw słowiańskich Europy południowo-wschodniej.

⁵² F. Fellner, *op. cit.*, s. 585.

⁵³ Tamże, ss. 585—586.

ność polityczną i materialną za udział w wojnie, a druga strona reprezentowała pogląd, że kraj ten nie istniał jako państwo od 1938 r. i nie ponosi wobec tego żadnej odpowiedzialności za udział w wojnie Austriaków wcielonych bezprawnie do wojska niemieckiego⁵⁴. Problem odpowiedzialności Austrii lub jej poszczególnych obywateli za czyny popełnione w czasie wojny w imię „Wielkich Niemiec” poruszano po 1943 r. jeszcze nieraz w wypowiedziach różnych miarodajnych polityków. Austriacy w każdym razie zawsze zrzucaли z siebie odpowiedzialność poczynając od pierwszej oficjalnej deklaracji rządu tymczasowego z dnia 27 kwietnia 1945 r.⁵⁵ Sprawy tej nie można jednakże jednoznacznie rozstrzygnąć, gdyż pozostaje faktem, że spora część ludności austriackiej pragnęła w 1938 r. *Anschlussu*, choć istota hitleryzmu nie była wtedy już światu obca. Owacje, jakimi witano Hitlera wkraczającego do Austrii w marcu 1938 r., były — zdaniem naocznych świadków — zbyt żywiołowe, aby je uznać jako wymuszone⁵⁶. Zresztą już w 1930 r. ujawniono w Austrii 111 843 działaczy narodowosocjalistycznych⁵⁷, a w czasie ostatnich demokratycznych wyborów w kwietniu 1932 r. oddano tam 336 000 głosów na listę partii faszystowskiej z ogólnej liczby 2 058 000 wyborców, czyli 16,67%⁵⁸. W 1938 r. odnotowano zaś w Austrii 207 095 członków NSDAP⁵⁹.

Jakakolwiek byłaby baza społeczna faszyzmu w Austrii przed 1938 r., a spotkać można w literaturze opinie, że już wówczas społeczeństwo austriackie w swej masie potępiało hitleryzm, popierając opozycję niemiecką z kręgów demokratycznych przez tworzenie dla niej zaplecza⁶⁰, faktem jest, że w latach 1938—1945 rozwinęła się w Austrii rodzima opozycja antyhitlerowska w ruch wcale pokaźny. Ruch ten był z jednej strony odpowiedzią na postulaty sojuszników zawarte w deklaracji moskiewskiej, a z drugiej — świadczą o tym, że idea *Anschlussu* została przez naród austriacki przegrana. Wydane niedawno w Wiedniu niemieckie raporty policyjne obrazują wy-

⁵⁴ W. L. Stearman, s. 15.

⁵⁵ *Denkschrift der Provisorischen Staatsregierung der Republik Österreich über die Organisation der Zusammenarbeit der militärischen und zivilen Behörden*. Wien 1945, ss. 5—6.

⁵⁶ J. Gawroński stwierdza tylko fakt, nie tłumacząc go niczym, natomiast brytyjski historyk i publicysta G. Shepherd (*Die österreichische Odyssee*. Wien 1958, s. 142) stara się te nastroje społeczeństwa austriackiego w marcu 1938 r. wyjaśnić trudną sytuacją ekonomiczną i stosunkowo dużą liczbą bezrobotnych, którzy spodziewali się po *Anschlussie* poprawy sytuacji materialnej.

⁵⁷ O. Molden, *Der Ruf des Gewissens. Der österreichische Freiheitskampf 1938—1945. Beiträge zur Geschichte der österreichischen Widerstandsbewegung*, 2. Auflage, Wien—München 1958, s. 35.

⁵⁸ W. L. Stearman, s. 16, przypis 10.

⁵⁹ K. Stadler, *Österreich 1938—1945 im Spiegel der NS-Akten*. Wien—München 1966, s. 34.

⁶⁰ E. Ludwig, *Österreichs Sendung im Donauraum. Die letzten Dezennien österreichischer Innen- und Aussenpolitik*. Wien 1954, s. 242.

czerpująco politykę okupacyjną w Austrii w latach 1938—1945, stanowiąc ważny przyczynek do poznania postawy tamtejszej ludności wobec *Anschlusu*⁶¹. Wraz z dotychczasowymi opracowaniami zagadnienia austriackiej opozycji antyhitlerowskiej i antyniemieckiej w ogóle, materiały te tworzą wystarczającą podstawę dla odtworzenia tego istotnego fragmentu dziejów Austrii.

W Austrii było co prawda wielu zwolenników połączenia się z Niemcami, co jednak nie znaczy, że wszyscy oni aprobowali faszyzm i godzili się na wprowadzenie ustroju hitlerowskiego w swym państwie. I choć propaganda hitlerowska głosiła, że stare marzenia patriotów austriackich zostały spełnione w 1938 r. przez włączenie ich kraju do „Wielkich Niemiec”, nie wszyscy dali się przekonać do tej nowej wersji dawnej koncepcji politycznej. Statystyki nie są w stanie wyliczyć rzeczywistych zwolenników wydarzeń z 1938 r., można tylko przyjąć, że było ich więcej niż zarejestrowanych hitlerowców. Terror hitlerowski uczynił jednak swoje i na ziemiach austriackich rosło poczucie odrębności narodowej, a na tym tle opór przeciwko dyktaturze faszystowskiej i przeciwko Niemcom z Rzeszy.

Komuniści austriaccy byli zawsze przeciwnikami faszyzmu i dlatego od początku zwalczali go i w Niemczech i w Austrii. Obok nich rozwijała się opozycja w szeregach socjaldemokratycznych, których ideą było odbudowanie ustroju demokratycznego, choć stanowisko socjalistów wobec zjednoczenia Austrii z Rzeszą nie od razu zostało sprecyzowane. W każdym razie dużą rolę w ewolucji poglądów socjalistów w sprawie *Anschlusu* odegrały wpływy idące z zewnątrz. W szeregach katolickich natomiast zdecydowana opozycja antyniemiecka rozwijała się często na podłożu tendencji monarchistycznych, początkowo więc bardziej antypruskim, a dopiero wtórnie antyfaszystowskim. Wiele zamieszania w tych szeregach wywołało stanowisko najwyższej hierarchii kościelnej wobec Hitlera; nazbyt pozytywne i trudne do zwalczenia przez naród pozbawiony przywódców.

Faszyzm niemiecki spowodował, że Austriacy w okresie pomiędzy rokiem 1938 a 1945 poczęli traktować Niemców jako wrogów narodowych. Było to zjawisko nowe w historii Austrii, gdyż nawet klęska poniesiona w wojnie z Prusami w 1866 r. nie wyzwoliła nastrojów antyniemieckich. Wówczas bowiem klęskę ponieśli Habsburgowie, naród austriacki zaś w czasie II wojny światowej i okupacji. I gdy to poczucie austriackiej odrębności narodowej, kształtowane nie bez trudności przez pewne odłamy polityczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego, nie zaznaczyło się w 1938 r., to egzamin zdało w okresie okupacji hitlerowskiej.

Opozycja antyhitlerowska w Austrii nie miała oczywiście charakteru masowego i zwłaszcza w pierwszym okresie po dokonaniu *Anschlusu* opierała się na jednostkach. Trzeba jednak przy tym zauważyć, że już pierwsze akcje

⁶¹ Patrz przypis 59. Verlag Herold, 428 ss.

terrorystyczne władz hitlerowskich pozbawiły ją wielu potencjalnych organizatorów i przywódców. W literaturze rozpowszechniło się twierdzenie, że w pierwszych tygodniach okupacji Niemcy pozbawili wolności około 70 tysięcy obywateli austriackich⁶². Zamordowano wówczas ostatniego ministra obrony w Wiedniu, gen. Wilhelma Zehnera, a w obozie osadzono byłego kanclerza Schuschnigga i tych członków aparatu rządowego, którzy na czas nie przeszli na stronę hitlerowców. Więziono ich początkowo w przejściowym obozie Wöllersdorf, a po zwolnieniu części aresztowanych, większość umieszczono w stałych obozach koncentracyjnych w Dachau i w Buchenwaldzie. Fakty te musiały wywrzeć wpływ na postawę społeczeństwa austriackiego wobec Niemców. W każdym razie sytuacja w Austrii przedstawiała się inaczej niż to pisali Niemcy w oficjalnych opracowaniach z tego okresu⁶³. I tak np. raport Gestapo z Innsbrucka, sporządzony 20 czerwca 1938 r. a przeznaczony dla władz berlińskich, stwierdzał, że społeczeństwo austriackie tego regionu jest w większości nastawione wrogo wobec *Anschlussu*. Prawdziwych zwolenników tej idei było wówczas w Tyrolu — według tego źródła — nie więcej niż 15% ogółu społeczeństwa. Około 30% ludności uznało fakt wcielenia Austrii do Rzeszy albo z przyczyn oportunistycznych, albo po prostu ze strachu przed konsekwencjami. Ta grupa otrzymała w raporcie opinię elementu mniej wartościowego. Dalszych 20% oceniono jako ludzi niepewnych, pozostałe 35% uznano za „otwartych lub ukrytych przeciwników Rzeszy Niemieckiej”. Byli to głównie przedstawiciele skrajnej lewicy lub konserwatyści, czyli monarchiści. Opozycja ta — informowano dalej w raporcie — ukrywa swoje poglądy, ale gdy tylko dostrzeże możliwości działania przeciwko Niemcom, na pewno natychmiast je wyzyska⁶⁴. Zresztą czynny opór skierowany przeciwko wkraczającym wojskom niemieckim stawiono ze strony austriackiej już w marcu 1938 r. Doszło wówczas do wymiany strzałów wzdłuż granicy austriacko-niemieckiej oraz w tyrolskiej miejscowości Hall. Trudno do tego przywiązywać większą wagę, bo nawet bardzo idealizujący

⁶² Rot-Weiss-Rot-Buch, s. 160; E. Zöllner, *Geschichte Österreichs. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, 2. Auflage, Wien 1961, s. 524; W. Goldinger, *Geschichte der Republik Österreich*. Wien 1962, s. 252; G. Shepherd, *op. cit.*, podaje w tekście na s. 158 liczbę 90 tys. uwięzionych, ale w przypisie obniża ją do 76 tysięcy. Niemiecki badacz U. Eichstädt (*Von Dollfuss zu Hitler. Geschichte des Anschlusses Österreichs 1933—1938*, Wiesbaden 1955, s. 422) pisze o liczbie kilkuset aresztowanych, ale te dane wzbudziły w Austrii poważne zastrzeżenia. Badania Stadlera, (por. przyp. 59, ss. 29—30) wyjaśniły, że liczba ofiar mogła wynieść w marcu 1938 r. około 20 tysięcy. Historyk polski jest w tym wypadku skazany na zreferowanie tych danych bez możliwości krytycznego przebadania ze względu na całkowity brak wiarogodnych dokumentów.

⁶³ G. Rühle, *Das Grossdeutsche Reich. Dokumentarische Darstellung des Aufbaus der Nation. Die österreichischen Kampffahre 1918—1938*. Mit zahlreichen Bildern und Dokumenten sowie einem Sachregister. Berlin 1940, 436 ss.

⁶⁴ G. Shepherd, ss. 147—148; O. Molden, s. 97.

Austriaków autor brytyjski Gordon Shepherd ubolewa, że wydarzenia marcowe 1938 r. nie zrodziły niestety „męczenników” sprawy narodowej⁶⁵.

Pojawili się oni niebawem, bo już w pierwszych tygodniach okupacji. Byli to przeważnie ludzie młodzi, studenci, uczniowie szkół katolickich, młodzi księża — idealisci — jak ich nazywa czołowy badacz dziejów opozycji antyhitlerowskiej w Austrii, Otto Molden⁶⁶. Organizowali oni grupy konspiracyjne o charakterze zdecydowanie antyhitlerowskim, które jednakże szybko rozpadały się lub przejawiały nikłą działalność, gdyż *Gestapo* stosunkowo łatwo wchodziło na trop niedoświadczonych konspiratorów. Już też 23 kwietnia 1938 r. aresztowano i osadzono w Dachau przywódcę jednej z pierwszych grup opozycyjnych, Helmutha Jörga. Komórka ta nawiązywała w swoim programie działania do ideologii frontu ojczyźnianego czasów Dollfussa—Schuschnigga.

Również w marcu 1938 r. zorganizowano na terenie Austrii dwie pierwsze monarchistyczne grupy opozycyjne: „Burian” (od nazwiska przywódcy, porucznika Karla Buriana) oraz stowarzyszenie „Hebra”. Monarchiści w Austrii nie poczuli się do wspólnoty narodowej z Niemcami z Rzeszy i kultywowali tradycje Habsburgów. Opozycja antyniemiecka głosiła więc przekonanie, że pod kierownictwem Habsburgów, których potomkowie prowadzili odpowiednią propagandę w świecie — o czym była już mowa — naród austriacki miałby do spełnienia misję kulturalną w rejonie południowo-wschodniej Europy. Stąd ich wrogość do hitleryzmu, stojącego na przeszkodzie realizacji tych zamierzeń. Program był więc zupełnie nierealny i ponadto skrajnie reakcyjny, ale cementował przynajmniej pewne odłamy społeczeństwa w ramach skromnej na razie opozycji antyhitlerowskiej. Zaczątkiem tych dwu grup były drobne skupiska osób nazywających siebie „Ottonami” (od imienia przebywającego wówczas w USA pretendenta do tronu — Ottona Habsburga). Rozwijające się w Austrii te drobne grupy konspiracyjne utrzymywały kontakty z zagranicą, ale w ciągu roku większość z nich została zdekonspirowana przez *Gestapo*. Względy językowe nie stanowiły żadnej przeszkody i dlatego rosła liczba różnego rodzaju prowokatorów i donosicieli. Właśnie wynikiem zdrady było rozbitcie grupy Buriana i osadzenie jej przywódcy w więzieniu (stracony 13 marca 1944 r.). Władze hitlerowskie zwalczały wszelkimi środkami ruch monarchistyczny, bo przecież kult Habsburgów godził w przyjmowany i tak opornie w Austrii kult *Führera*. Takie postępowanie wywołało reakcję pewnych kół katolickich, które wyzyskały swoje wpływy wśród młodzieży organizując 7 października 1938 r.⁶⁷ dużą manifestację patriotyczną w Wiedniu. Doszło wówczas do poważnych utarczek ulicznych pomiędzy organizo-

⁶⁵ G. Shepherd, s. 144.

⁶⁶ O. Molden, ss. 53—94.

⁶⁷ Była to data zwycięstwa nad Turkami pod Lepanto (7 X 1571) czczona uroczystością w wielu kościołach katolickich w Austrii.

wanymi grupami młodzieży hitlerowskiej a rzeszą młodzieży pozostającą pod wpływami kleru⁶⁸.

Z tej ideologii wyrosły w 1938 r., rozbite zresztą wkrótce, dwie organizacje pod nazwą *Österreichische Freiheitsbewegung*. Jedna pod kierownictwem Romana Scholza, druga — o bardziej wykrystalizowanym programie antyfaszystowskim — Karla Lederera. Do ideologii Schuschnigga nawiązywała kolejna grupa konspiratorów *Grossösterreichische Bewegung*, którą kierował przyjaciel ostatniego kanclerza Austrii — Jacob Kastelic. Tym trzem grupom udało się w ciągu 1939 r. nawiązać kontakt z przedwojennym burmistrzem Wiednia — socjalistą Karlem Seitzem⁶⁹. Nie zdołano wszakże rozwinąć szerszej działalności, ponieważ w szeregach konspiratorów znalazł się konfident, aktor teatrów wiedeńskich Otto Hartmann, który spowodował aresztowanie wszystkich przywódców w 1940 r. oraz 240 członków. Jedenaście wyroków śmierci i wiele wyroków skazujących na obozy koncentracyjne zakończyło ten epizod z najnowszych dziejów Austrii. Młodzi przywódcy, Scholz i Lederer, straceni zostali 10 maja 1944 r. wraz z dwudziestoma towarzyszami z różnych ugrupowań austriackiej opozycji antyhitlerowskiej.

Środowisko intelektualne Wiednia utworzyło również w lecie 1938 r. organizację opozycyjną, która sformowała się na zebraniach towarzyskich u pisarki Marii Mayer. Grupa ta rozwijała kontakty z zagranicą korzystając z pomocy licznej emigracji intelektualnej oraz z rozgałęzionych znajomości w ośrodkach zachodnich. Wieści o tym kółku konspiratorów dotarły do Ottona Habsburga, przebywającego wówczas w Paryżu, ale nie uzyskano stamtąd impulsów do aktywniejszej działalności. Emigracja pragnęła oszczędzać siły w kraju na czas, gdy narodowi socjaliści znajdą się w sytuacji krytyczniejszej. Poprzestawano więc w Wiedniu na rozszerzaniu wpływów wśród innych ugrupowań opozycyjnych. W rezultacie w tym kole spotykali się zarówno katolicy, jak i socjaliści ze znanym działaczem Felixem Slavikiem. W aktach Gestapo rozszerzona ta organizacja otrzymała nazwę *Gruppe Müller-Thanner*. Na zebraniach grupy dyskutowano o przyszłej monarchii konstytucyjnej w Austrii, a na cele propagandowe uzyskano pewne środki z zagranicy. Akcja propagandowa na rzecz niepodległej Austrii zaczęła się już pomyślnie rozwijać, gdy cała organizacja została zdekonspirowana przez Gestapo. Trzy lata później, w 1943 r. odbył się proces przywódców, ale wyroki śmierci nie dotknęły tej grupy. Jedyne inicjatorka pierwszych spotkań, Maria Mayer, której sądy niemieckie jako Żydówki nie sądziły, zginęła w Oświęcimiu.

Jedną z ostatnich zlikwidowanych w ciągu dwóch pierwszych lat okupacji konserwatywnych kół ruchu oporu w Austrii była organizacja studentów i profesorów Wiedeńskiej Szkoły Handlowej nazywana *Gruppe Meithner*.

⁶⁸ K. Rudolf, *Aufbau im Widerstand. Ein Seelsorgebericht aus Österreich 1938—1945*. Salzburg 1947, ss. 230—235.

⁶⁹ O. Molden, s. 76.

Nawiązali oni kontakty z ruchem komunistycznym za pośrednictwem lewicowego działacza Paula Antla. Celem tej organizacji było udzielanie pomocy materialnej więźniom obozów koncentracyjnych. Z tej grupy, która również nie zdołała się szerzej rozwinąć, Antl i Anton Kellner zostali straceni, a inni otrzymali kary więzienia.

Wyżej wymieniono jednego działacza lewicy austriackiej w ruchu oporu — Paula Antla. Było ich oczywiście więcej. Komunistyczna Partia Austrii (KPA) została — jak wiadomo — rozwiązana przez Dollfussa 26 maja 1933 r. i od tego czasu działała w podziemiu, mając swój komitet początkowo w Pradze. Ponieważ austriackie władze policyjne posiadały dokładny rejestr głównych działaczy KPA, a spis ten dostał się w ręce niemieckie, już w pierwszych dniach po *Anschlussie* poważnie uszczuplono szeregi komunistów i rewolucyjnych socjalistów. Komuniści pierwsi też potępił *Anschluss*, ogłaszając już 12 marca 1938 r. odezwę wzywającą wszystkich Austriaków do wspólnego frontu walki z najeźdźcą⁷⁰.

Najpierw też ofiarą *Gestapo* została 44-osobowa grupa konspiracyjna komunistów Josefa Csarmanna. Całą niemal organizację zlikwidowano po kilkumiesięcznej obserwacji 23 listopada 1938 r. Przywódca tej grupy był zarazem kierownikiem oddziału wiedeńskiego nielegalnej partii komunistycznej. Wśród aresztowanych wówczas działaczy odnotowano też nazwisko znanego rewolucjonisty hamburskiego Bruno Dubbera, który działał w Wiedniu w ruchu oporu pod pseudonimem Walter. Grupa stanowiła w ogóle prawdziwie internacjonalistyczną jednostkę i miała przed zdekonspirowaniem powiązania z zagranicą, głównie ze Szwajcarią. W czasie śledztwa i rewizji znaleziono kilka egzemplarzy rezolucji komunistycznej, głoszącej konieczność walki z faszyzmem o wyzwolenie Austrii oraz nawołującej do utworzenia wspólnego frontu wszystkich antyfaszystowskich bojowników również z partii konserwatywnych⁷¹. W pierwszych dniach grudnia 1938 r. aresztowano dalszych osiemnaście osób-konspiratorów antyhitlerowskich w Wiedniu z szeregów komunistycznych, przeważnie kurierów, drukarzy i łączników mniejszych grup ruchu oporu. Większość z nich zginęła również z rąk tajnej policji niemieckiej.

Likwidacja organizacji o tak rozbudowanym aparacie nie podważyła jednakże ruchu, bo z akt *Gestapo* wynika, że latem 1939 r. aresztowano dzia-

⁷⁰ W odezwie pisano: „Ludu pracy w Austrii! Broń się! Bierz udział w ruchu oporu przeciwko obcym najeźdźcom! Łączcie się do wspólnej walki — katolicy i socjaliści, robotnicy i chłopci. Łączcie się we wspólnym froncie wszystkich Austriaków! Wszystkie różnice światopoglądowe trzeba odłożyć na bok w obliczu tego świętego zadania” (*Die Kommunisten im Kampf für die Unabhängigkeit Österreichs*. Wien 1955 s. 63); H. Mitteräcker, *Kampf und Opfer für Österreich. Ein Beitrag zur Geschichte des österreichischen Widerstandes 1938—1945*. Wien 1963, ss. 14—15.

⁷¹ „Der Kampf um die Befreiung Österreichs von der Fremdherrschaft” K. Stadler, s. 81 i n.

łaczy innej grupy komunistycznej liczącej 206 osób⁷². Kierował nią członek KPA, Ludwig Schmidt. Poza tymi dużymi zamachami na większe jednostki organizacyjne dokonano szereg pojedynczych aresztowań bądź za kolportaż nielegalnej prasy komunistycznej, za rozpowszechnianie wiadomości radia moskiewskiego *Freiheitssender Österreich*, zbiórkę pieniędzy na różne akcje antyfaszystowskie, czy wreszcie za sabotaż w zakładach pracy uprawiany masowo właśnie przez robotników skupionych w KPA lub w szeregach rewolucyjnych socjalistów. Przed wybuchem wojny do większych akcji *Gestapo* należało też aresztowanie 35-osobowej grupy młodzieży komunistycznej przygotowującej się do konspiracyjnej działalności pod pozorem wspólnych ćwiczeń sportowych.

Śród gazet kolportowano wówczas i na początku wojny w Wiedniu oraz w austriackich ośrodkach przemysłowych „Tribunal”, „Kampfschrift eines Kreises der Kommunistischen Partei Österreichs” oraz „Das Signal”. Najczęściej spotykane hasła w prasie konspiracyjnej oraz w ulotkach brzmiały: „Kampf um ein freies Österreich”, „Österreicher freigeben” i in. Wskreszenie republiki było wówczas zasadniczym celem komunistów, co zyskiwało im wielu zwolenników również spośród liberałów i socjalistów.

Mówiliśmy dotąd o grupach konspiracyjnych rozbitych przez *Gestapo*, a przecież działały i takie, którym udało się przetrwać czasy wojny. Jest to zagadnienie wymagające dopiero szczegółowych badań, zwłaszcza że cytowany już czołowy historyk ruchu oporu, Molden, poświęca tej problematyce w swej podstawowej pracy jedynie krótki, mało wartościowy rozdział. Kwituje w nim szeroki ruch lewicowy ogólnikami w rodzaju: „Hunderte wurden verhaftet, tausende sassen in den Gefängnissen”⁷³. O ich działalności historyk ten nie ma żadnych danych. Rozprawa Mitteräckera — cytowana tutaj — jest przestarzała i choć bogata materiałowo, nie jest w pełni pracą naukową, gdyż służyć miała w walce z przeciwnikami politycznymi w odrodzonym już państwie.

W każdym razie komuniści austriaccy rozwijali przez cały okres okupacji bardzo żywą działalność antyfaszystowską, a obok pracy ideologicznej mogli poszczycić się również najpoważniejszymi wynikami w zakresie sabotażu oraz w walce zbrojnej w szeregach jugosłowiańskiej, francuskiej, radzieckiej, cze-

⁷² Tamże, s. 83, por. też H. Mitteräcker, ss. 29—31.

⁷³ Molden, *op. cit.* (s. 165). Drobne, prace jak broszury E. J. Görlich, *Die österreichische Nation und der Widerstand*. Wien 1967 czy T. Spiegel, *Frauen und Mädchen im österreichischen Widerstand*. Wien 1967, aczkolwiek zawierają nieraz ciekawy materiał, nie wyczerpują bynajmniej zagadnienia. A przecież Komunistyczna Partia Austrii, choć zwalczana przez rządy Dollfussa-Schuschnigg, pierwsza wypracowała program obrony suwerenności Austrii i już w 1937 r. odrzuciła teorię, że Austria należy do narodu niemieckiego, którą socjaliści przewyżczyli później i to nie bez oporów. Hasła komunistyczne z marca 1938 r. „gegen die fremden Eindringlinge und ihre Agenten” (T. Spiegel, s. 32) były socjalistom obce, a nieraz odnosiły się do nich samych, jak w przypadku Rennera.

chosłowackiej czy włoskiej partyzantce. Sabotowali prace budowlane w *Weinberger Ziegelwerke*, zbrojeniowe w Wiedniu i w Linzu (*Siemens-Schuckert u. Hermann Göring Werke, Wiener Elektrizitätswerke, Werkzeugmaschinenfabrik Blau* i in.). Właśnie komuniści austriaccy wspólnie z towarzyszami innych narodowości organizowali konspirację w obozach koncentracyjnych w Dachau, Buchenwaldzie, Mauthausen i w Ravensbrück. Również w szeregach *Wehrmachtu* należeli do najaktywniejszych inicjatorów dezercji i sabotowania rozkazów hitlerowskiego dowództwa.

Począwszy od października 1942 r. również w samej Austrii poczęła rozwijać się partyzantka, choć nie na taką skalę jak w pobliskiej Jugosławii czy Słowacji. Do najwaleczniejszych wśród austriackich komunistów i socjalistów należeli górnicy i hutnicy ze styryjskiego zagłębia przemysłowego oraz tamtejsi kolejarze. W walce z wrogiem wielu z nich zginęło, jak Franz Truppe, Ernst Kapaunig, Rudolf Treffler, Johann Krenn⁷⁴. To samo działo się również zresztą w okręgu salzburskim oraz w Górnej Austrii, przez które to tereny prowadziły główne szlaki kolejowe z zachodu na wschód.

Od 1941 r. zaczęły coraz liczniej powstawać w całej Austrii organizacje i mniejsze grupy antyfaszystowskie rekrutujące się z konserwatystów i socjalistów, przy czym ruch ten nie objął związków młodzieżowych, co było charakterystyczną cechą pierwszego okresu okupacji hitlerowskiej. Ruch oporu rozwijał się po 1941 r. systematyczniej w Wiedniu oraz w poszczególnych krajach związkowych. W Górnej Austrii do największych aktywistów tego okresu historycy zaliczyli Josefa i Hansa Beckerów, przedwojennych urzędników tamtejszej policji, którzy przed 1938 r. zwalczali narodowych socjalistów niejako oficjalnie, a od 1941 r. — po wyjściu z obozów koncentracyjnych — z pobudek ideowych. Jeden z nich wznowił biuro operacyjne jako *Zentralkomitee Österreich*, a drugi zorganizował sieć informacyjną sięgającą poza granice Górnej Austrii do Salzburga i Tyrolu. Inspirowali oni pewne akcje sabotażowe, których skutki były jednak raczej skromne, trzeba wszakże pamiętać, że młodzież austriacka znajdowała się w tym czasie w szeregach *Wehrmachtu*.

W Wiedniu powstały w 1941 r. trzy kolejne ważne grupy konspiracyjne: *Österreichischer Kampfbund*, *Meier-Messner* i *Caldonazzi*. Członkowie tych organizacji produkowali i rozpowszechniali ulotki antyniemieckie i antywojenne, niszczyli sieć tramwajową w mieście, a wraz z działaczami lewicy spowodowali eksplozję w wiedeńskiej fabryce amunicji⁷⁵. Przygotowywano także aktywistów do planowanego przewrotu i przejęcia władzy, nawiązując kontakty z niemiecką opozycją antyhitlerowską. Po zdekonspirowaniu, większość działaczy z tych grup otrzymała wyroki śmierci.

W terenie, głównie w Innsbrucku, powstały związki młodzieżowe zwane

⁷⁴ H. Mitteräcker, ss. 60—61.

⁷⁵ O. Molden, s. 107; L. Weinberger, *Tatsachen-Begegnungen und Gespräche*. Wien 1948 s. 91.

Freikorps oraz *Mittwoch-Gruppe*, zostały one jednak szybko rozbite przez powołanie ich członków do wojska niemieckiego. Założony tam przez grono miejscowych lekarzy związek opozycyjny *Flora-Kreis*, który promieniował na cały Tyrol, został także po krótkiej egzystencji zlikwidowany przez *Gestapo*.

W różnego rodzaju opracowaniach wydanych po wojnie obraz opozycji antyhitlerowskiej w Austrii wypada nieprzekonywająco. Nadmiernie ją się niekiedy idealizuje, bo pamiętniki z tego okresu, choć również spisywane po wojnie, zawierają mniej optymistycznych sądów. Powojenny minister opieki społecznej, Lois Weinberger, opisuje w swoich pamiętnikach początki działalności opozycyjnej w Wiedniu w szeregach rozwiązanej w 1938 r. Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Grupa działaczy znających się bardzo dobrze urzędowała w warsztacie szewskim i początkowo zbierała tylko fundusze na pomoc dla bliskich sobie ofiar faszyzmu z kół katolickich. Do niej wciągnięto również w 1940 r. Weinbergera, który przed wojną był urzędnikiem w zakresie opieki i ubezpieczeń społecznych. Grupie patronował zasłużony polityk katolicki Leopold Kunschak, który poparł kandydaturę Weinbergera na kierownika tego zespołu konspiracyjnego. Właśnie od 1941 r. rozszerzono nieco skład grupy o przedwojennych członków chrześcijańskich związków zawodowych, również spoza Wiednia. Pozyskano wówczas do współpracy powojennego starostę w Grazu Josefa Krainera oraz późniejszego ministra oświaty, Felixa Hurdesa, działacza Chrześcijańskiego Związku Studentów, który w tym czasie powrócił z Dachau. Szukano dalszych sprzymierzeńców, ale — jak sam pamiętnikarz wspomina — natrafiono wokół na obojętność polityczną⁷⁶. Wobec braku zainteresowania sprawami opozycji ze strony klas średnich, starano się nawiązać kontakty z okolicznymi chłopami poprzez przedwojennego działacza politycznego Josefa Reithera, jednakże bez większych sukcesów, gdyż pośrednik zawiódł. Uzyskano za to poparcie — zapewne materialne — finansjery wiedeńskiej, spośród której pamiętnikarz wymienia Eugena Margarethe, po wojnie ministra finansów. Inne opracowania, dotyczące ruchu oporu, tego nazwiska jednakże nie wymieniają. I to źródło nie jest więc pewne, tym bardziej że o samej działalności konspiratorów autor pisze raczej mało i pozwala tylko na wysnucie wniosku, że byli oni przeciwnikami *Anschlusu*, licząc na poważniejsze wpływy w suwerennej Austrii wyzwolonej spod obcych wpływów.

Powojenny długoletni prezydent Austrii, Adolf Schärf, w swojej pierwszej powojennej książce sztydzi wręcz z wielu znanych mu Austriaków, którzy w 1945 r. głosili swoje wielkie zasługi w ruchu oporu, a w rzeczywistości spędzili wojnę wygodnie i bezpiecznie, troszcząc się jedynie o to, by nie narażać się władzy, utrzymać posady i uchronić, a w miarę możliwości i pomnożyć dobytek⁷⁷. Zresztą sam autor tych słów, potępiających oportunizm swoich ziomków, dopiero wiosną 1943 r. uświadomił sobie, że przyłączenie

⁷⁶ L. Weinberger, s. 94.

⁷⁷ A. Schärf, *April 1945 in Wien*, ss. 128 *passim*.

Austrii do Niemiec było faktycznie zaborem. Było to podczas rozmowy z socjaldemokratą niemieckim Wilhelmem Lauschnerem, wybitnym działaczem niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej, który z jej ramienia działał w kierunku pozyskania Austriaków do współpracy. Lauschner traktował *Anschluss* jako sprawę naturalną; opozycja niemiecka nie myślała wcale rezygnować z Austrii na wypadek zdobycia w Rzeszy władzy. Wtedy dopiero Schärf uświadomił sobie, że po dotychczasowych doświadczeniach Austria winna po wojnie powrócić do statusu suwerennego państwa. Nie odmówił on współdziałania, ale tylko w zakresie walki z faszyzmem i to pod warunkiem, że nowe Niemcy uznają *Anschluss* za nieważny. Lauschner był zaskoczony, co rzuca pewne światło na opozycję antyhitlerowską w Rzeszy. Ta postawa potwierdza raz jeszcze tezę, że i opozycja dążyła do podbojów, ale innymi metodami i w innym zakresie⁷⁸.

Tak więc czołowy przywódca prawicy socjalistycznej stosunkowo późno przewyciężył politykę związku państwowego Austrii z Niemcami. Tymczasem zaś obóz lewicy socjalistycznej, któremu przewodził z emigracji Otto Bauer do czasu swej przedwczesnej śmierci w 1938 r., łączył się z komunistami w walce z imperialistyczną polityką niemiecką. Hitler opanowawszy Austrię starał się rozbić lewicę w tym kraju, rzucając hasła społeczne, obdarzając mniej zdecydowanych jej członków różnymi przywilejami, ale nie odniósł większych sukcesów, mimo że wielu socjalistów austriackich wspólnie z faszystami przebywało przed wojną w więzieniach Dollfussa i Schuschnigga. Młodsza generacja przejęła w czasie okupacji władzę z rąk poprzedników i nie dała się omotać hasłom propagandy nazistowskiej, nawet społecznym⁷⁹. Do tych działaczy należeli: Franz Fleck, Franz Hackenberg, Otto Probst, Felix Slavik i Alfred Migsch. Ci politycy nawiązali pod koniec 1943 r. — a więc w czasie, gdy znane już były sojusznicze plany rozwiązania kwestii austriackiej — kontakty z obozem katolickim. W tym ostatnim wyróżniali się wymienieni już na innym miejscu tacy politycy jak: Leopold Kunschak, Felix Hurdes, Lois Weinberger. Wówczas to obie grupy ustaliły zasady współpracy w okresie powojennym.

Wspomniano już tutaj o ruchu partyzanckim w Austrii, który zataczał coraz szersze kręgi w miarę zbliżania się końca wojny. Do najgłośniejszych regionów działań ruchu oporu należały okolice przemysłowego ośrodka Leoben—Donawitz. Motorem wszelkich poczynań byli, obok komunistów, rewolucyjni socjaliści. Akcje sabotażowe prowadzono również we wsiach St. Michale, Trofaich i in. Utrzymywano kontakty z partyzantką jugosłowiańską i dlatego zapewne spotyka się w oddziałach wiele osób o nazwiskach słowiańskich. Uprawiano sabotaż, podejmowano próby, nie raz nawet udane,

⁷⁸ A. Schärf, *Österreichs Erneuerung 1945—1955. Das erste Jahrzehnt der Zweiten Republik*. Siebente ergänzte Auflage. Wien 1955, ss. 23—25.

⁷⁹ Nazwiska cytuję O. Molden, s. 133 i n.

akcji zbrojnej, atakowano konwojowane transporty kolejowe. Nękanie stałe przez Gestapo partyzanci ci nie rozwinęli akcji na większą skalę⁸⁰.

Rok 1944 przyniósł w historii niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej najgłośniejsze wydarzenie, którym był zamach 20 lipca 1944 r. Po udanej akcji miano przystąpić do długo przygotowywanego zamachu stanu na obszarze Rzeszy oraz w okupowanych krajach. Hasło „Walküre” wywołało pewne rozruchy w Berlinie i przekazane zostało do Paryża i Wiednia. W Paryżu akcja miała krwawy przebieg, a w Wiedniu — nim poczyniono pewne kroki — nadeszło z Berlina odwołanie. Historycy i publicyści zachodnioniemieccy drwią dzisiaj z takiego rozwoju wydarzeń⁸¹, a Austriacy nie bardzo potrafia się temu przeciwstawić. Austriaccy politycy konserwatywni, Felix Hurdes, Lois Weinberger, byli o zamierzeniach opozycji niemieckiej poinformowani już w 1940 r. przez Jacoba Kaisera oraz przez samego jej przywódcę — Karla Goerdelera w październiku 1942 r.⁸², a socjaliści wiosną 1943 r. przez wspomnianego już Leuschnera. Do żywszej współpracy nie doszło, bo Niemcy postulowali pozostawienie w mocy brutalnie dokonanego *Anschlusu*, ale akcję „Walküre” mieli uruchomić wojskowi austriaccy z *Wehrmachtu*, wciągnięci do niej przez oficerów z berlińskiej centrali. W Wiedniu działał zresztą Niemiec Rudolf Marogna-Redwitz, współpracownik Canarisa, razem z Austriakami Karlem Szokollem i Heinrichem Kodré. Łącznikiem pomiędzy nimi a Berlinem był oficer sztabowy, podwładny Stauffenberga, gloryfikowany w Austrii Robert Bernardis⁸³. W dniu 20 lipca 1944 r., nim w Wiedniu podjęto akcję, nadeszła wiadomość, że Hitler żyje, więc ją odwołano. Zginął Redwitz, Bernardis i wielu spiskowców, natomiast dwaj Austriacy Kodré i Szokoll uratowali swoje życie. Nie stali się wszakże bohaterami. „Gdyby nie odwołano zamachu stanu w Berlinie, w Wiedniu wszystko potoczyłoby się zgodnie z planem” — pisze się dziś na ten temat w Austrii⁸⁴. Trudno snuć dywagacje po latach, w każdym razie nie doszło w Austrii do żadnych rozruchów na tym tle. Spisek wywołał poruszenie tylko wśród robotników zesłanych na prace przymusowe⁸⁵.

Tymczasem następowało w Austrii z dnia na dzień coraz większe rozprężenie i chaos. Raporty policji niemieckiej z tego okresu zawierają skargi

⁸⁰ M. Muchitšch, *Die Partisanengruppe Leoben-Donawitz*, Wien 1967.

⁸¹ Por. H. Höhne, *Die SS und der 20. Juli 1940*. „Der Spiegel”, Hamburg 1967, zeszyt 8, ss. 54—70, w serii *Der Orden unter dem Totenkopf*, 18 Fortsetzung.

⁸² L. Weinberger, s. 131.

⁸³ Cytowane w pracy L. Jedlicka (*Der 20. Juli in Österreich*, Wien-München 1965, ss. 141—157) zeznania śledcze przed *Volksgerichtshofem* oraz charakterystyki Bernardisa nie uzasadniają swoistego kultu jego osoby. Był on raczej bardzo skromnym oficerem pociągniętym do opozycji przez osobowość Stauffenberga, a śmierć z rąk kata uczyniła go ofiarą, nie bohaterem świadomym swego zadania i ginącego dla idei.

⁸⁴ O. Molden, s. 157.

⁸⁵ K. Stadler, s. 337.

na oficerów armii zaprzyjaźnionych z obszaru południowo-wschodniej Europy, głównie Węgrów, że uważają wojnę za zakończoną i oczywiście przegraną. Bawią się, zajmując wszystkie hotele w Wiedniu⁸⁶. Administracja faszystowska była wobec tych nastrojów zupełnie bezradna, zwłaszcza w czasie nocnych alarmów i bombardowań. Uskarżano się władzom berlińskim, że po takich alarmach nikt z funkcjonariuszy nie ma odwagi wychodzić na swe posterunki w mundurze z obawy rozruchów i nienawiści do okupantów⁸⁷.

Te nastroje, spowodowane sytuacją wojenną u jej schyłku a zapewne i wiadomościami o deklaracji moskiewskiej postulującej odbudowę suwerennej Austrii, wpłynęły pobudzająco na dalszy rozwój opozycji antyhitlerowskiej na tym obszarze. W Niemczech po nieudanym zamachu z 20 lipca 1944 r. opozycja została prawie całkowicie zlikwidowana, natomiast w Austrii nastąpiło znaczne jej nasilenie. Trudno więc w tej sytuacji negować wpływ deklaracji moskiewskiej na społeczeństwo austriackie. W ulotkach oraz odezwach tego okresu spotyka się coraz częściej hasła: „wolność”, „niepodległość”, „suwerenność”, a więc hasła zrywające całkowicie z Niemcami, które chyliły się ku upadkowi. Wówczas rozpowszechnił się w całym kraju tajny znaczek opozycji „05” (pięć — to piąta litera alfabetu) a więc Oe(sterreich), choć formalnie organizacja posługująca się tym symbolem powstała dopiero 3 marca 1945 r., godząc wszystkie istniejące grupy konspiracyjne. Statut tej organizacji znany był w marcu w sztabach amerykańskim, brytyjskim i francuskim.

Tak więc opozycja antyhitlerowska w Austrii znacznie okrzepła w ostatnim półroczu okupacji i połączywszy wszystkie dotychczas luźne i małe grupki konspiratorów partyjnych stała się ruchem ogólnonarodowym. Austriacy nie chcieli ponosić odpowiedzialności za czyny faszystów i dlatego coraz wyraźniej odcinali się od skompromitowanych przybyszów z Rzeszy.

W czołowiec konspiratorów poczęto też wczesną wiosną 1945 r. uzgadniać plany przyszłych partii politycznych oraz projekty składu nowego austriackiego rządu niepodległościowego. Przywódcy najsilniejszej w Austrii partii katolickiej, którzy znaleźli się w Dachau tam właśnie skontaktowali się i postanowili zreformować przedwojenną Partię Chrześcijańsko-Społeczną. *Anschluss* został przekreślony jako koncepcja skompromitowana, a w celu rozszerzenia bazy wyborców, partia ta postanowiła zaniechać akcentowania swego katolicyzmu na rzecz liberalizmu. W rezultacie w Dachau do końca 1944 r. uzgodniono nawet nową nazwę partii, która nazywa się odtąd Austriacką Partią Ludową (*Österreichische Volkspartei*). Do aktywistów zaliczali się wówczas: Leopold Figl, Hans Pertner, Felix Hurdes, Josef Reither, Emil Ludwig i Viktor Müllner — w większości późniejsi ministrowie. Obok nich Leopold Kunschak oraz Julius Raab, przebywający stale na wolności. Już też w czasie wojny postanowiono utworzyć trzy organizacje podległe partii,

⁸⁶ Tamże, s. 339. Autor nazywa ich tu *Südostfreunde*.

⁸⁷ L. Jedlicka, ss. 105—111.

a więc Związek Przemysłowców, Związek Chłopski i Związek Robotników i Pracowników. Wytypowano również wtedy kierowników każdego ze związków. Do tej grupy przyłączył się frondujący przed wojną Związek Agrariuszy (*Landbund*) z Vinzenzem Schumy (przebywał także w Dachau) na czele. Te wszystkie powiązania i postanowienia konserwatystów austriackich zdały z czasem egzamin praktyczny, bo dali się nimi zaskoczyć i socjaliści i komuniści wiedeńscy.

Pod koniec grudnia 1944 r. powołano w Wiedniu tymczasowy Austriacki Komitet Narodowy (*Provisorisches Österreichisches Nationalkomitee*), zwany w skrócie *POEN*, skupiający wszystkich przedstawicieli ważniejszych przedwojennych partii demokratycznych⁸⁸. Komitet nawiązał kontakty z politykami austriackimi przebywającymi na emigracji, głównie w Szwajcarii, aby wyzyskać ich wpływy dla propagandy akcji oraz zdobyć sojuszników. Nadzieje te spełniły się częściowo. Mniej owocne były natomiast kontakty z wojskami amerykańskimi, które dotarły w tym czasie już do północnych Włoch. Również armia francuska nie wykazywała większych zainteresowań sprawą opozycji antyhitlerowskiej w Austrii. Z tej strony ta ostatnia nie otrzymała żadnej pomocy.

Niemniej przygotowywano się dalej sumiennie do paraliżowania niemieckich sił zbrojnych, gdy tylko nadejdzie odpowiedni moment. Oczekiwano na dostawy broni od sojusznicznych wojsk. W kwietniu 1945 r. otrzymano nawet pewną pomoc ze strony amerykańskiej, ale nie wpłynęła ona na podjęcie jakiegś poważniejszej akcji zbrojnej. Nie to było zresztą celem konspiratorów, którzy walczyli już tylko o ratowanie substancji narodowej i tak już dostatecznie osłabionej. Natomiast służba informacyjna działała w styczniu 1945 r. już zupełnie sprawnie, na pewno z pożytkiem dla wojsk sojuszników, ale przede wszystkim z korzyścią dla samych Austriaków, którzy dzięki rozpowszechnionym informacjom o sile swego ruchu oporu, mogli po wyzwoleniu Wiednia i innych miast przystąpić bez przeszkód ze strony zwycięzców do organizowania administracji i samorządów lokalnych. Od marca 1945 r. nie zanotowano żadnej poważniejszej akcji sabotażowej, ograniczając ruch oporu do nawiązywania kontaktów, rozmów, wymiany informacji z politykami zachodnimi. Strona austriacka starała się w tym czasie najbardziej o to, by Amerykanie ograniczyli bombardowania do celów wojskowych.

A tymczasem Niemcy grasowali dalej na okupowanym obszarze dokonując stale nowych aresztowań. W kwietniu 1945 r. doszło do masakry więźniów w obozie Stein w Dolnej Austrii, gdzie jednorazowo wymordowano 386 osób⁸⁹, czemu ruch oporu mógłby się przeciwstawić, gdyby nie ograniczał się już tylko do spraw politycznych i dyplomatycznych. Załoga tego obozu była nieliczna i jej likwidacja nie wymagała szerszych działań. Brak akcji na tym odcinku ze strony partyzantki austriackiej każe oceniać krytycznie

⁸⁸ O. Molden, s. 165.

⁸⁹ K. Stadler, s. 355.

jej wartości bojowe. Jedynym usprawiedliwieniem braku aktywnej walki zbrojnej Austriaków przeciwko narodowemu socjalizmowi może być okoliczność, że większość młodych ludzi zmobilizowana została do *Wehrmachtu*, a starsze pokolenie — po okresie bierności — zajęło się polityką zmierzającą do usuwania skutków okupacji, a nie jej likwidacją.

Dużego rozmachu nabrały natomiast przygotowania grupy oficerów i żołnierzy austriackich służących w *Wehrmachcie* do sparaliżowania obrony Wiednia planowanej przez władze hitlerowskie. Akcję tę przygotowywano od marca 1945 r., gdy pierwsze oddziały radzieckie stały już u granic austriackich. Mimo bliskiego końca wojny, znaleźli się faszyci, którzy zdradzili w ostatniej chwili spiskowców pomnażając w ten sposób liczbę ofiar działań wojennych oraz liczbę ofiar opozycji antyhitlerowskiej w Austrii⁹⁰.

Mimo nieudanej akcji, Austriacy tym czynem i biernym oporem zadokumentowali, że nie czują się związani z Rzeszą i że pragną własnego, suwerennego państwa. To życzenie narodu zbiegło się więc z postulatami sojuszników wyrażonymi w deklaracji moskiewskiej. Ponadto sami Austriacy, mimo ogromnych trudności, wnieśli skromny wkład w dzieło wyzwolenia spod okupacji, mogli więc liczyć, że zostanie on uwzględniony w ostatecznym rozrachunku, zgodnie z treścią wspomnianej deklaracji.

V. ODRODZENIE SUWERENNEJ AUSTRII I PRZEKREŚLENIE KONCEPCJI ANSCHLUSSU

Utworzenie pierwszego powojennego rządu austriackiego przypadło w udziale niespodziewanie Karlowi Rennerowi. Skompromitowany swoim wystąpieniem w kwietniu 1938 r. całą wojnę przebywał poza Wiedniem, nie utrzymując kontaktów z opozycją antyhitlerowską w kraju. Po wyzwoleniu wschodnich obszarów Austrii przez wojska radzieckie, co nastąpiło w kwietniu 1945 r., zgłosił się sam do sztabu marszałka Fiodora Tołbuchina i otrzymał zgodę na organizowanie austriackiej administracji. Mimo sędziwego wieku, przystąpił bardzo energicznie do działania. Powróciwszy do Wiednia, zgromadził wokół siebie wybitniejszych polityków powracających z obozów koncentracyjnych, działaczy ruchu oporu i inne osoby nieskompromitowane współpracą z faszyzmem. Lista ministrów rządu tymczasowego została zaaprobowana przez radzieckie władze wojskowe i już 27 kwietnia 1945 r., kiedy na zachodnich terenach Austrii toczyły się walki, w Wiedniu proklamowano niepodległą republikę, unieważniając *Anschluss* dokonany wbrew woli społeczeństwa austriackiego 13 marca 1938 r.⁹¹

W odezwie do narodu austriackiego, nazywanej proklamacją niepodległości,

⁹⁰ O. Molden, s. 175 i n.; F. Käs, *Wien im Schicksalsjahr 1945*. Wien 1966.

⁹¹ Tekst tej deklaracji podają: S. Verosta, ss. 59—62 oraz H. Siegler, *Österreichs Weg zur Souveränität, Neutralität, Prosperität 1945—1959*. Bonn-Wien-Zürich 1959, ss. 9—10.

stwierdzano, że *Anschluss* nie był wynikiem dobrowolnych układów między-państwowych, że został narzucony przy pomocy siły wojskowej. Niemcy przekreślili w ten sposób państwowość austriacką, Wiedeń zamienili w prowincjonalne miasto Rzeszy, znieśli historycznie ukształtowane kraje związkowe, wyniszczyli Austrię gospodarczo i wciągnęli jej obywateli — wbrew ich woli — do wojny imperialistycznej, która przyniosła republice olbrzymie straty ludzkie.

Przypomnienie bezprawia Niemiec w odniesieniu do państwa i narodu austriackiego zadecydowało o tym, że całe społeczeństwo poparło program rządu tymczasowego zrywający z Rzeszą. Deklarację podpisali przedstawiciele wszystkich trzech zasłużonych w walce z hitleryzmem partii politycznych Austrii, tj. Austriackiej Partii Komunistycznej, Austriackiej Partii Ludowej i Austriackiej Partii Socjalistycznej. Wybory, przeprowadzone na obszarze całego państwa 25 listopada 1945 r., dowiodły, że program ten stał się własnością całego społeczeństwa.

Państwa zwycięskie nie poprzestały na przyjęciu do wiadomości woli narodu austriackiego, pragnącego suwerenności państwowej poprzez wykreślenie z programów partyjnych i rządowych polityki *Anschlusu*. Podobnie jak w 1919 r. w traktatach pokojowych, również i teraz w projektach traktatów państwowych z Austrią mocarstwa zamieściły odpowiednie artykuły zakazujące zjednoczenia Austrii z Niemcami i gwarantujące jej niepodległość. W pierwszym, obszernym projekcie traktatu państwowego, przygotowanym w 1946 r., zamieszczono artykuł zakazujący Austrii stanowczo związku państwowego z Niemcami⁹². O ile sam projekt spotkał się z krytyką strony austriackiej, gdyż — jej zdaniem — zbyt był podobny do traktatów pokojowych, zawartych wówczas z państwami pokonanymi — sojusznikami Rzeszy, to artykuł zakazujący *Anschlusu* nie wzbudził żadnej negatywnej reakcji⁹³. Jak wiadomo, nie doszło wówczas do podpisania traktatu z Austrią. Po dłuższych rokowaniach mocarstwa zachodnie przedstawiły dnia 15 marca 1952 r. nową, skróconą wersję traktatu. Zawierała ona również zakaz związku państwowego Austrii z Niemcami⁹⁴. Projekt nie został przez wszystkich zaaprobowany, ale fragment mówiący o zakazie *Anschlusu* nie był przez żadną ze stron krytykowany. Austriacy również nie mieli w odniesieniu do tego artykułu żadnych uwag.

Ostatecznie traktat państwowy z Austrią podpisany został 15 maja 1955 r. Zawiera on zakaz *Anschlusu* w wersji sformułowanej w pierwszym projekcie z 1946 r.⁹⁵ Traktat przyjęty został entuzjastycznie przez całe społeczeń-

⁹² Tekst niemiecki patrz: E. Ludwig, s. 290.

⁹³ Por. uwagi na ten temat długoletniego ministra spraw zagranicznych Austrii K. Grubera, *Zwischen Befreiung und Freiheit. Der Sonderfall Österreich*. Wien 1953, *passim*.

⁹⁴ E. Ludwig, s. 340.

⁹⁵ Tekst traktatu w języku polskim patrz „Dziennik Ustaw” 1957, nr 19, poz. 94 oraz *Zbiór umów międzynarodowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956*. Warszawa 1965, s. 542 i n. Zakaz *Anschlusu* — to tytuł artykułu 4 traktatu.

stwo austriackie, które po doświadczeniach lat 1938—1945 wyrzekło się wszelkich związków z Niemcami we wspólnym państwie. Lata okupacji wykazały światu, że naród austriacki, jako całość, zachował swoją odrębność. Okrzepłe wówczas siły narodowe wzmocniły się jeszcze bardziej w ostatnim okresie, stały się najważniejszym czynnikiem utrwalającym suwerenność państwa. Dziś to poczucie odrębności narodowej jest już głęboko zakorzenione wśród zdecydowanej większości Austriaków, a szczególnie wśród młodego pokolenia. Dlatego w trzydziątą rocznicę *Anschlusu* wydarzenie to oceniono jednoznacznie jako klęskę narodową.

Cała Europa zainteresowana jest w utrzymaniu suwerenności państwowej Austrii, która zarówno w ciągu dwudziestolecia międzywojennego, jak i dziś stanowi ważny czynnik równowagi. *Anschluss* był więc nie tylko podbojem niewielkiego kraju, lecz istotnym podważeniem systemu zbudowanego po I wojnie światowej. I dziś Austria odgrywa tę specjalną rolę polegającą na podtrzymywaniu równowagi europejskiej. Rozwój jej państwowości, gospodarki i kultury przekonuje ponadto, że podział niemieckiego obszaru językowego na różne ośrodki polityczne może być korzystny dla całej Europy.